Wydanie poranne

Przedpłata

za „Głos Narodu“ wynos w Krakowie: miesięcznie kor. 2·—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7

Telefon Nr. 190.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

Wydanie poranne

Przedpłata

na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedynczy w miejscu 10 h., na prowincji 12 h. Każda zmiana adresu 40 h. Numer niedzielny ilustrowany 14 hal.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Włodzimierz Strycharski w biurze inseratowem „Głosu Narodu“ róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy — za każdy następny raz 12 halerzy. — Nadesłane po 60 halerzy od wiersza za każdy raz. — Śluby, nekrologi etc. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu). — M. Opelik, R. Mosse, M. Dukes, H. Schalek, w Paryżu C. Adam rue de Varenne 38.

Nr. 358 — **Kraków, Środa dnia 28 Grudnia 1904 r.** — **Rok XII.**

Car przemówił.

Urzędowy dziennik rosyjski ogłasza oddawna oczekiwany manifest cara Mikołaja, który poniżej w dosłownem brzmieniu podajemy:

* * *

Car wystosował do senatu następujący ukaz o projekcie uzupełnienia porządku państwowego:

Według świętej spuścizny naszych ukoronowanych przodków, nieustannie myślimy o szczęściu powierzonego nam przez Boga państwa, a przy **niezmiennem strzeżeniu niewzruszonych zasadniczych ustaw państwowych**, uważamy za zadanie rządu niestrudzoną troskę o potrzeby kraju, przyczem powinno się odróżnić to, co rzeczywiście odpowiada interesom narodu rosyjskiego od błędnych kierunków, spowodowanych przez przemijające okoliczności. Jeżeli potrzeba tej lub owej zmiany okaże się dojrzałą, w takim razie uważamy za rzecz konieczną przystąpić do jej przeprowadzenia, nawet gdyby zamierzona zmiana zarazem pociągnęła za sobą zaprowadzenie ważnych nowości w ustawodawstwie. Nie wątpię, że urzeczywistnienie takiego przedsięwzięcia znajdzie pełny oddźwięk u dobrze usposobionej(!) części naszych poddanych, którzy w popieraniu pokoju państwowego i w regularnem zaspokajaniu codziennych potrzeb narodu widzą prawdziwe szczęście ojczyzny.

Reformy włościańskie.

Stawiając na czele naszych trosk kwestję, jakby najlepiej mógł być uregulowany tryb życia najliczniejszego z naszych stanów, mianowicie stanu włościańskiego, dodajemy, że sprawa ta odpowiednio do naszych wskazówek, jest przedmiotem roztrząsań.

Równocześnie z dokładnem badaniem pierwotnych(!) zamiarów ministra spraw wewnętrznych, odbywają się narady komisji, złożonej z najdoświadczeńszych osób z najwyższej administracji, o najważniejszych kwestjach życia włościańskiego. Na podstawie doświadczeń, jakie porobiono przy badaniu ogólnych potrzeb stanu rolniczego w komitetach miejscowych, rozkazujemy, aby ustawy o chłopach, mające być wydane na podstawie ich prac, były w zgodzie z ogólnemi ustawami państwowemi i aby przez to ułatwionem było zadanie trwałego zabezpieczenia doli tego stanu, którego członkowie, ukazem cara oswobodziciela (!) uznani zostali za zupełnie wolnych obywateli z pełnemi prawami. Uwzględniając dalej inne potrzeby ludności, uważamy za niecierpiące zwłoki uregulowanie państwowego publicznego życia, jak następuje:

Obrona prawa.

1) Aby poczynione skuteczne zarządzenia dla ochrony ustawy **w całej jej sile**, jako najwyższej podpory tronu i **państwa autokratycznego**; aby dla wszystkich równe przestrzeganie ustaw, poddane nam władze i miejscowości, uważały za pierwszy nasz obowiązek, którego niespełnienie bezwarunkowo pociąga za sobą ustawę, odpowiedzialność za każde postępowanie swawolne. Przez to tym osobom, które przez swawolne postępowanie doznały szkody, mają być ułatwione środki w celu uzyskania wyroku prawnego.

Samorząd.

2) Miejscowym i miejskim urządzeniom przyznajemy możliwie rozszerzony udział w administracji rónych gałęzi dobra publicznego, nadając im odpowiennią samodzielność w ramach granic ustawy pod równemi warunkami, powołując dalej w tychsamych warunkach, zastępców wszystkich warstw interesowanych w sprawach miejscowych, w celu możliwie skutecznego zadośćuczynienia potrzebom ludności. Oprócz istniejących dotąd ziemstw obwodowych i guberniąlnych, mają być utworzone w ścisłym z niemi związku pozostające dalsze instytucje dla administracji sposobami lokalnemi, odnoszące się do dobra publicznego na obszarach mniejszych.

Sądownictwo.

3) Aby dla przestrzegania równości wszystkich stanów przed sądem, zaprowadzoną została konieczna jedność w porządku sądownictwa państwowego i aby potrzeba samodzielności zarządzeń sądowych była zabezpieczona.

Państwowe ubezpieczenie robotników.

4) Aby dla dalszego rozwoju poczynionych przez nas zarządzeń dla ochrony losu robotników w fabrykach, warsztatach i rękodziełach, poczynione były starania o państwowe ubezpieczenie robotników.

Stan wyjątkowy.

5) Należy przejrzeć ustawy wyjątkowe, wydane za czasów bezprzykładnego zjawiska czynów zbrodniczych, ustawy, których stosowanie jest połączone ze znacznem rozszerzeniem kompetencji władz państwowych. Przytem należy starać się o możliwe ograniczenie obszarów, na których ustawy te mają być stosowane i o to, aby wynikłe przez nie ograniczenie praw osób prywatnych, nastąpić mogło tylko w tych wypadkach, które bezpieczeństwu państwowemu rzeczywiście zagrażają.

Religijna tolerancja.

6) Dla przeprowadzenia mojego serdecznego życzenia, wyrażonego w manifeście z 11 marca 1903, aby uświęcona przez państwowe ustawy zasadnicze **tolerancja w sprawach wyznaniowych była przestrzegana**, ustawę o prawie sekciarzy i innych wyznań prawosławnych i niechrześcijańskich, poddajemy rewizji i obecnie czynimy także w kierunku administracyjnym odpowiednie zarządzenia dla usunięcia wszystkich ograniczeń, niewymienionych wyraźnie w ustawie.

Ustawy wyjątkowe.

7) Należy przeprowadzić rewizję istniejących rozporządzeń, które ograniczają **prawa obcych i tubylców na pewnych obszarach.** Z liczby tych postanowień w przyszłości mają te tylko być utrzymane, które dla interesów państwa i przyszłości narodu rosyjskiego rzeczywiście są potrzebne(!!).

Prasa.

8) Aby z obowiązujących teraz rozporządzeń o prasie usunięto zbyteczne ograniczenia, aby drukowane słowo było w ustawach jasno określone i aby przez to prasa odpowiednio do postępu oświaty i należnego jej z powodu tego znaczenia, otrzymała możliwość spełnienia wysokiego swego posłannictwa, ta prawdziwa zwiastunka dążności dla dobra Rosji.

Ogólne zarządzenia.

Zarządzając na tych podstawach szereg wielkich przekształceń wewnętrznych już w **najbliższej przyszłości** z których to przekształceń część już podług dawniej wydanych przez nas wskazówek, jest przedmiotem badań, uważamy za dobre wobec ważności i wzniosłości tych przekształceń, postanowić, aby komitet ministrów zajmował się obmyśleniem środków celem możliwie rychłego i zupełnego urzeczywistnienia tego zadania.

Z tego powodu rozkazujemy:

Komitet ministrów ma co do każdej z przytoczonych kwestji zbadać, jak nasze zamiary mogłyby być jak najlepiej urzeczywistnione i przedłożyć nam w najkrótszym czasie swoje uchwały o dalszym rozwoju zarządzeń w przepisanym duchu, oraz o dalszym biegu spraw powierzonych komitetowi prac, nam donieść. *Mikołaj.*

* * *

Nareszcie car Mikołaj, ów sfinks tajemniczy, przemówił.... Tak wyczekiwane przez całe społeczeństwo rosyjskie słowa z wysokości tronu rozeszły się w ukazie do senatu — i, jeśli kto jeszcze się łudził, rozwiały wszelkie nadzieje zupełnie...

Ostatni ukaz carski to wzór przebiegłej frazeologji, pragnącej uspokoić wzburzoną opinję publiczną za pomocą nie obowiązujących do niczego przyrzeczeń i słodkich słówek.

Bo cóż właściwie ów ukaz daje narodowi rosyjskiemu? Same obietnice, iż »troskliwy o dobro narodu« rząd poleci »przejrzyć« obowiązujące dotychczas ustawy i rozporządzenia. Nawet owe barbarzyńskie prawa »o wzmocnionej ochronie«, oddające na łup policji i żandarmerji ludność, zostaje w swej mocy, tylko na osłodę ukaz obiecuje, że wykonywanie tego prawa będzie miało szczuplejszy zakres i zostanie stosowane jedynie z konieczności. Lecz przecież określenie, czy w danym wypadku jest właśnie taka konieczność, czy jeszcze jej niema, będzie po dawnemu zależne od samowoli czynowników, więc zastrzeżenie to nie ma żadnego znaczenia i jest obliczone tylko na efekt słów.

Wyczekiwany z takiem upragnieniem manifest carski, **nie** daje zatem narodowi nie tylko żadnych praw, lecz nawet żadnych realnych »łask«. Ukazanie się tego manifestu rozwieje wreszcie wszelkie wątpliwości. Rząd i społeczeństwo staną odtąd naprzeciwko siebie bez złudzeń i bez masek. Po jednej stronie wystąpi do walki potężna dotychczas, lecz zgangrenowana w swem wnętrzu biurokracja, po drugiej — społeczeństwo rosyjskie, rwące się z coraz większą siłą do życia i wolności.

Zwycięstwo jednej, lub drugiej strony, będzie zależeć od tego, czy społeczeństwo rosyjskie dojrzało już na tyle, aby zrzucić z siebie krępujące je od wieków kajdany czynownictwa i despotyzmu...

Ukaz nie wspomina o Polakach; do nich jednak odnosi się ustęp o »rewizji ustaw, ograniczających prawa tubylców« i rozwiewa swem ogólnikowem brzmieniem wszelkie złudzenia...

„Liberum veto“ i obstrukcja.

Artykuł Wojciecha hr. Dzieduszyckiego w *Fremdenblacie.* — Parlamentaryzm Polski i parlamentaryzm współczesny. — Samowola jednostki w dawnej Polsce. — Argumenty na korzyść „liberum veto“. — Ochrona mniejszości. — Skrzywienie tej zasady. — Straszne następstwa „liberum veto“. — Prośba o zastanowienie. — Kampanja hr. Dzieduszyckiego przeciwko obstrukcji. — Przygrywka do walki.

Nasz korespondent wiedeński (*Mm*) pisze:

Prezes Koła polskiego Wojciech hrabia Dzieduszycki pomieścił w numerze niedzielnym wiedeńskiego *Fremdenblattu* artykuł, porównywający obstrukcję w parlamentach austrjackim i węgierskim z „liberum veto“ sejmów polskich.

Artykuł nosi tytuł „Die Verneinung des Majoritätsrechtes“, co możnaby najlepiej przetłómaczyć słowami „zniszczenie prawa większości“.

„Obrzucono szyderstwem dawną Rzeczpospolitę Polską i niejednokrotnie utrzymywano, że jej upadek był następstwem anarchji, wywołanej przez „liberum veto“. Coś podobnego dziać się przecież mogło tylko w rzeczypospolitej szlacheckiej. Gdyby istniała w Polsce—utrzymywano — prawdziwa reprezentacja ludowa, owo złe nigdy **nie** zdołałoby się zagnieździć. — W takim razie

wręcz myśleć niepodobna, by instytucje parlamentarne zmieniły się w źródło nieszczęścia i by przedstawiały pole podatne dla samowoli jednostki. —

Owo rozumowanie stało się tak popularnem, że wreszcie spadło do poziomu frazesu. Dlatego też trzeba zbadać krytycznie jego trafność. Frazesy bowiem zwykły się zagnieździć tylko tam, gdzie nieznajomość sprawy otwiera wrota kłamstwu, szkodliwemu dla sprawy ogólnej.

Kto zna stosunki lepiej, ten wiedział oddawna, że frazes o Polsce jest nietrafnym już i dlatego, że parlamentaryzm rzeczypospolitej Polskiej przeciwstawiano parlamentaryzmowi w reszcie Europy, i to w XIX wieku. Naprawdę liczba szlachty polskiej była tak wielką, że historycy polscy nie bez słuszności zwali rzeczpospolitę Polską — demokracją. Liczba wyborców i ich stanowisko niemal się nie różniły od liczby i stanowiska wyborców w kostytucjach zachodnio-europejskich z pierwszej połowy XIX wieku. Lecz złe: samowola jednostki, powstrzymującej funkcjonowanie machiny państwowej, tkwiło istotnie w urządzeniach Polski. To też nigdy za często nie można powtarzać, że owe „liberum veto“, owa samowola przyprowadziła do upadku potężne państwo, że owa samowola zrobiła z państwa tylko cień jeszcze przedtem, zanim zniknęło to ostatnie z mapy Europy. Teraz atoli doświadczenie obecne pokazuje, że także tam, gdzie parlament reprezentuje cały naród i spoczywa na szerokiej podstawie wyborczej, „liberum veto“ może się pojawić w całej grozie, wróżącej zgubę.

„W dawnej Polsce broniono „liberum veto“, zwanego źrenicą wolności, z pomocą frazesów najpiękniejszych. Mówiono, że tyranja większości jest niekiedy gorszą, niż tyranja samowładcy. Przytaczano przykłady z historji starożytnej i współczesnej, jak zaślepione większości deptały nogami najświętsze prawa ludzkości, jak głupstwo brało górę nad rozwagą, jak wreszcie także intrygi tyranów umiały zawrócić głowę nieskończonej większości całego ludu i tylko jeden Solon oparł się Pizystratesydom, jedyny Cato stawił czoło Cezarowi. Dlatego obrońca „liberum veta“ wołał głośno i z ogniem retorskim: „Ateny i Rzym nie upadłyby nigdy, gdyby protest jednego mędrca zdołał powstrzymać błędy ludu“.

„I co było następstwem? Nietylko potężni mężowie stanu i bogaci magnaci, nie, każda garść drobna, która hołdowała kierunkowi pozornie popularnemu, albo broniła choćby tylko lokalnego interesu, mogła powstrzymać najważniejsze interesy państwowe, nie dopuścić do rozsądnej administracji, otworzyć bramy anarchji jak najnikczemniejszej.

„Nie chcę — pisze pod koniec hrabia Dzieduszycki — malować dalej obrazu „liberum veto“. Pytam się tylko, czy prawo obstrukcji, wykonywane teraz w monarchji austrjackiej, nie równa się całkowicie dawnemu polskiemu „liberum veto“, czy argumenty, z pomocą których broni się istnienia i wykonywania owego prawa nie są tymi samymi, jakich tak chętnie używano w dawnej Polsce i czy wreszcie frazes o ochranianiu mniejszości nie pociągnąłby za sobą tych samych zgubnych następstw na wypadek, gdyby zwyciężył? Odpowiedź na to pytanie zostawiam naszym posłom i naszym mężom stanu“.

Tyle Wojciech hrabia Dzieduszycki. Jego artykuł w dzienniku wiedeńskim tworzy dalszy ciąg kampanji, którą nowy prezes Koła polskiego wytrwale, systematycznie prowadzi już nie przeciwko obstrukcji, lecz przeciwko źródłu tej choroby, przeciwko niedostatecznemu regulaminowi, umożliwiającemu owę obstrukcję. Rezolucje odpowiednie Koła polskiego i artykuły w gazetach niemieckich tworzą zapewne wstęp do dalszej akcji już na terenie parlamentarnym, wstęp do skupienia pod sztandarem reformy regulaminu wszystkich tych stronnictw, które pragną zaprowadzenia porządku w Izbie poselskiej. Jako wstęp i jako przygrywka do walki głównej, powyższy artykuł może oddać cenne przysługi zjednywania opinji publicznej.

Mobilizacja w Królestwie.

Ogłoszona przed samemi świętami druga mobilizacja w Królestwie Polskiem, obejmująca 28 powiatów (poprzednio zmobilizowano 19 powiatów) powoła pod broń 40.000 rezerwistów. Władze rosyjskie jednocześnie z ogłoszeniem mobilizacji rozpuściły pogłoskę, że zapasowi żołnierze z Królestwa nie będą wysłani na daleki Wschód, lecz zostaną przeznaczeni do wzmocnienia pułków Rosji europejskiej. Do zapewnień tych nie można przykładać zbyt wielkiej wagi, ponieważ nie wiadomo, czy owe wzmocnione polskimi rezerwistami pułki, nie są właśnie przeznaczone do wysłania na plac boju. Możliwy jest również i podstęp, t. j., że w ten sposób chcą władze rosyjskie zapobiedz dezercji. Podobnego podstępu użyto np. w Kaliszu, gdzie oficjalnie ogłoszono, że w gub. kaliskiej mobilizacja wcale nie jest przewidywana, tymczasem z tej jednej gubernji zostało obecnie powołanych około 10,000 ludzi. To „urzędowe“ zapewnienie nastąpiło z pewnością już wtedy, gdy o spodziewanej mobilizacji władze dobrze wiedziały, lecz tylko pragnęły w ten sposób uśpić obawę i powstrzymać uciekanie rezerwistów.

Według otrzymanych w Warszawie wiadomości z różnych miast Królestwa, w dn. 22 przybyły już partje rezerwistów na punkty zborne, a w Wigilję i pierwszy dzień Bożego Narodzenia rozpoczęło się wysyłanie nieszczęsnych ofiar wojny do miejsc przeznaczenia. — Zapewnienia władz rosyjskich, że żonaci i obarczeni większą liczbą dzieci, zostaną uwolnieni, w rzeczywistości nie mają żadnego znaczenia. Tak np. w pow. brzezińskim niejakiemu Marciniakowi zabrano dwóch synów, trzeci zaś został również w tym roku wzięty do wojska, tak, że ojciec, staruszek, pozostał sam z wnukami.

Pragnąc utrzymać „porządek“, czynownictwo moskiewskie, prowokując na każdym kroku ludność, potrafi uciekać się tylko do gwałtów. Donoszą np., że do niektórych miast, gdzie były punkty zborne, dla „utrzymania porządku“ nie wpuszczono towarzyszących rezerwistom rodzin, zmuszając wszystkie kobiety i dzieci do odwrotu.

Wobec takiego brutalnego zachowania się władz rosyjskich, nie trudno przewidzieć, że bliższe szczegóły o mobilizacji przyniosą niejedną wiadomość nawet o krwawem starciu.

WOJNA.

Rosja pod bronią.

Od dnia wybuchu wojny z Japonją mobilizacja w państwie Rosyjskiem z mocy najwyższych ukazów była ogłaszaną częściowo, ośmiokrotnie.

Pierwszy ukaz o powołaniu do służby czynnej oficerów, żołnierzy zarówno z wojska lądowego jak i marynarki wyszedł w dniu 10-tym lutego, a dotyczył się jedynie tyrytorjum namiestnictwa Dalekiego Wschodu. Drugi ukaz, wydany w dnin 12-tym lutego, obejmował całą Syberję, oraz pięć powiatów europejskich na Uralu. Trzeci ukaz, z dnia 10 maja, powoływał do broni żołnierzy rezerwowych z 34 powiatów położonych w okręgu wojskowym kijowskim i moskiewskim. Czwarty ukaz, z dnia 14-go czerwca, ogłaszał mobilizację w 61 powiatach w okręgu kazańskim, moskiewskim i kijowskim. Piąty ukaz, z dnia 20-go sierpnia, powoływał do służby czynnej rezerwistów z 46 powiatów, położonych w okręgach wojskowych: kijowskim, moskiewskim, kazańskim i petersburskim. Szósty ukaz z dnia 2-go września, ogłaszał mobilizację w 20 powiatach okręgu wojskowego odeskiego. Siódmy ukaz, z d. 22 października, obejmował 113 powiatów z okręgów wojskowych: warszawskiego, wileńskiego, kijowskiego, moskiewskiego i odeskiego. Ostatni ukaz mobilizacyjny, z d. 20 grudnia, obejmował 236 powiatów z okręgów wojskowych: warszawskiego, wileńskiego, kijowskiego, kazańskiego, moskiewskiego i odeskiego.

Ogółem ukazami tymi powoływano pod broń rezerwistów z 52 powiatów lub równoznaczących

---

STEFAN DOBRYCZ.

Dwie pary czarnych oczu.

Powieść współczesna.

2 (Ciąg dalszy).

Nie miał jeszcze opinji wyrobionej o kolegach, o metodzie pracy, o kierunku, którego powinien się chwycić, by nieść pożytek współobywatelom. Te myśli i te wspomnienia wiązały mu język. Suchodolski zdawał sobie wybornie sprawę z nastroju towarzysza i milczał również.

Naraz chwycił za kapelusz i zawołał głośno po polsku:

— Moje uszanowanie panu radcy; moje uszanowanie, panno Zofjo! Dzielnie, dzielnie! Nie boimy się jesieni! Prawdziwa Polka!

Stanisław się ocknął. Na wprost nich, już mijając, szła para, mężczyzna niski, szpakowaty, i o pół głowy od niego wyższa, smagła brunetka o wyrazistej, młodziutkiej, energicznej twarzy. Mężczyzna był ubrany starannie, miał cylinder nieco przedawnionego kształtu, lecz odprasowany bez zarzutu, starał się trzymać prosto, acz mu na to nie pozwalały plecy przygarbione; pod rękę prowadził córkę, ubraną skromnie, czarno, z małem boa futrzanem naokoło szyji, w czarnym, kastorowym kapelusiku, zdobnym w jakieś pióro ciemno-zielone o nieokreślonem pochodzeniu.

Czarne, duże oczy dziewczyny były wlepione w pociągłą, różową twarz Pomiankowskiego, zdobną w niewielki wąs blond, z pod którego przy uśmiechu wyglądały białe, zdrowe zęby. Ich spojrzenia skrzyżowały się. Idąc za przykładem Suchodolskiego Stanisław uchylił kapelusza. Suchodolski przystanął. Radca także się zatrzymał. Zbliżono się wzajemnie.

— Pan radca pozwoli, — rzekł Suchodolski — że mu przedstawię nowego kolegę, posła Pomiankowskiego; panno Zofjo, przybywa nowy tancerz na wieczorach mazurowych.

— Kwieciński — rzekł radca, wyciągając rękę do Pomiankowskiego.

— Radca dworu w Trybunale administracyjnym — dorzucił Suchodolski.

O Kwiecińskim słyszał Pomiankowski już dużo i często jako o urzędniku sprężytym i prawym, z czasów, gdy urzędował w lwowskiej Prokuratorji skarbu. Uścisnął zatem z szacunkiem podaną rękę.

— Cieszę się — z uśmiechem zauważyła panna Kwiecińska — że pan tańczy. Dzisiaj coraz trudniej o dobrych tancerzy.

— Ach! panno Zofjo — protestował Suchodolski, — czy to się godzi samą siebie przedstawiać odrazu w złem świetle. Kolega Pomiankowski gotów pomyśleć, iż pani cały dzień tylko o tańcu myśli, o zabawie. Ale ja mu już powiem, kto tutaj w Wiedniu zbiera biedne dzieci polskie, kto je uczy, kto dla nich szyje ciepły przyodziewek...

Panienka zakłopotana milczała i tylko rumieniec, coraz to widoczniejszy mimo smagłej cery, zalewał jej policzki. Radca z dumą rodzicielską spoglądał na córkę.

— Tak, tak, panie Stanisławie — ciągnął dalej Suchodolski — trzeba panu wiedzieć, iż ta osóbka, która przed panem stoi, energją i pracowitością zawstydza nas, mężczyzn. Od lat czterech, gdy mieszka w Wiedniu, przynajmniej setkę biednych polskich uratowała od głodu, od choroby, od ciemnoty. A przytem ma tę ambicję, że chce robić wszystko własnymi środkami, formalnie prosić ją trzeba, by od czasu do czasu wzięła parę grajcarów dla swoich biednych.

— Pan delegat — wtrąciła pośpiesznie Zofja — znowu zaczyna dawne żarty. Co pan Pomiankowski o mnie pomyśli? Widzi mię po raz pierwszy, tymczasem pan delegat tak mię rekomenduje, jakgdybym chciała zaapelować do portmonetki pana Pomiankowskiego.

— A cóż byłoby w tem złego, żeby mój kolega — replikował Suchodolski — przyczynił się do dobrego dzieła, jakie pod pani sterem tak piękne wydaje owoce?

— Pan wie, że tego nie lubię, nienawidzę. Dlaczego ludzie mają mnie potem unikać, mruczeć pod nosem: „Karociarka! znowu mię naciągnie!“ Takie kwesty, niech mi delegat wierzy, zabiły już niejedną sprawę, która miała widoki powodzenia.

Suchodolski mimowoli skinął głową na znak potwierdzenia.

— A widzi pan, że mam słuszność! Niech się pan nie boi — mówiła z kolei do Pomiankowskiego, któremu się dziewczyna bardzo podobała.

— Nie, nie, nie od pana nie wezmę. Lecz każdy może dobrej sprawie służyć. Każdy Polak tutaj, w Wiedniu, ma od czasu do czasu sposobność to poznać jakąś biedną rodzinę polską, to jakieś dziecko polskie, które niemczeje, gdyż rodzice nie dbają, by się nauczyło po polsku, to inne, które wartoby nauczyć czytania po polsku i pisania. Proszę mię zawiadomić o takiem odkryciu, a ja już tam trafię.

— Mieszkamy — odezwał się Kwieciński — na Landstrasse. Beatrixgasse nr. 16. Bardzo nam będzie przyjemnie, jeżeli pan delegat raczy nas odwiedzić. Jesteśmy niemal co wieczór w domu. Wyjątek, że idziemy na koncert lub do teatru.

— Nie omieszkam podziękować osobiście za ten zaszczyt — kłaniał się Pomiankowski, któremu zaproszenie sprawiło wielką przyjemność, tak wielką, że sie sam w duchu dziwił.

— Dzielna dziewczyna, zuch! — mówił Suchodolski, gdy się rozstali z Kwiecińskim. — Prowadzi ojcu gospodarstwo, ponieważ matkę straciła jeszcze przed laty dziesięciu, poza tem cały czas obraca na takie dzieła dobroczynne, jak pomaganie biedakom polskim, a głównie uczenie dzieci polskich. Lecz i radca dzielny, prawy człowiek. Według moich obliczeń, oddaje córce conajmniej czwartą część pensji. Inna zbierałaby na posag. Tutaj ojciec sam zachęca córkę do miłosierdzia. Doprawdy szczęśliwym będzie ten, kto ją nazwie żoną. (C. d. n.)

okręgów powiatowych Syberji i 464 powiatów europejskich, aczkolwiek faktycznie powołanie dotyczyło się tylko 382 powiatów europejskich, w 82 bowiem powiatach dwukrotnie wzywano rezerwistów armji lub marynarki.

Absolutnie wyczerpano zapas rezerwistów z 21 gubernji, mianowicie: archangielskiej, besarabskiej, witebskiej, włodzimierskiej, woroneskiej, jekaterynosławskiej, kazańskiej, kostromskiej, kurskiej, mińskiej, niżno-nowogrodzkiej, nowgorodzkiej, ołonieckiej, pskowskiej, symbirskiej, tambowskiej, taurydzkiej, penzeńskiej, mohylowskiej, ufańskiej, chersońskiej, oraz w Królestwie Polskiem w gub. kieleckiej i lubelskiej.

Nie powoływano wcale rezerwistów z gub. wołogodzkiej, z ziemi kozaków dońskich (aczkolwiek tam niema rekrutacji, ale ogólna powinność służby kozackiej, których część zmobilizowano), oraz w Królestwie: z gub. łomżyńskiej i siedleckiej. Również nie powoływano rezerwistów z Kaukazu, obejmującego 12 gubernji i okręgów z 70 powiatami lub jednostkami administracyjnemi, odpowiadającemi powiatom. Wreszcie nie powoływano rezerwistów z prowincji środkowo-azjatyckich, z Turkestańskiego jenerał-gubernatorstwa, składającego się z 9 okręgów o 45 okręgach powiatowych. — Co się wszakże tyczy Kaukazu, to powinność wojskowa w bardzo małym stopniu i tylko w niektórych miejscowościach jest stosowaną i nie może być braną pod uwagę przy mobilizacji; z wyjątkiem wojska kozackiego, kubańskiego i tereckiego, powoływanego na zupełnie innych zasadach.

Również na całem terytorjum jenerał-gubernatorstwa turkestańskiego nie jest wprowadzona powinność wojskowa, jak również w przyległych środkowo-azjatyckich okręgach kozackich, skąd pochodzą pułki kozaków syberyjskich i Siedmiu Rzek, powoływanych w odmienny sposób.

Wreszcie do mobilizacji nie należy Wielkie Księstwo Finlandzkie, które, jak obecnie, po wprowadzeniu tam nowej ustawy o powinności wojskowej wystawia tylko bataljon strzelców gwardji. —

Ostatecznie zmobilizowano 382 powiaty w Rosji europejskiej, 47 powiatów w Królestwie Polskiem i 52 syberyjskie.

ZE SWIATA.

Boże drzewko. Wiele osób, nie znając istoty rzeczy, jest zdania, że „Boże drzewko" nasze tradycyjne, jest pochodzenia niemieckiego. Polscy badacze jednak zwyczajów ludu naszego wykazywali, że zwyczaj to od dawien dawna przyjęty w Polsce i na rodzinnej powstał ziemi. Łukasz Gębiowski w dziele swem p. t. Lud polski, zwyczaj darzenia dziatwy choinką przypisuje Niemcom. Tymczasem Oskar Kolberg, który zwyczaje ludu badał na miejscu, kwestję swojskości choinki rozstrzygnął stanowczo, tak, że wątpliwości w tej mierze żadnej być nie może. Niestrudzony a sumienny wielce badacz w okolicach Krakowa, opowiada o świecie lepionym z różnobarwnych opłatków, oraz o takiejże kolebce zawieszonej u powały, gdzie wisieć mają aż do przyszłych świąt. Zwyczaj ten powszechnie przyjęty u ludu naszego nietylko w okolicach Krakowa. Później — mówi Kolberg — rozpowszechnił się zwyczaj lepienia dzieciom światów ze sośniny i opłatków, jabłuszek, świeczek różnej barwy.

Obok światów, istnieje od dawien dawna w tamtych stronach zwyczaj ubierania sadów, zwłaszcza po dworach i miastach. Sadem nazywają wierzchołki sośniny, zdobne w jabłka, orzechy, gruszki i pierniki, świeczki, a zawieszane u sufitu pokoju lub piekarni, stosownie do tego, czy sad jest przeznaczony dla dziatwy pańskiej. Choina ta wisi u powały aż do świętego Szczepana, kiedy to obrywają z niej zawieszone na gałązkach ozdoby. — W chatach wiejskich, podczas obrywania sadu, podkradają się dorośli parobcy uszczknąć cośkolwiek z tych przysmaków i przy tej sposobności panuje wielka uganiaczka.

W niektórych znów miejscowościach — pisze dalej Kolberg — ubieranie i zawieszanie sadu następuje po Wigilji. W dniu zaś świętego Szczepana parobcy z całej wsi, zebrawszy się w gromadkę, chodzą od chaty do chaty i kolędują przy odgłosie skrzypek. W podzięce za to gospodarze zapraszają ich do chaty, częstują wódką i pozwalają im obrywać sad.

Więc choinka nie jest bynajmniej niemieckim wymysłem. Przeciwnie zwyczaj ten prastary wspólny jest chatom ubogim i wspaniałym pałacom, zwyczaj znany i praktykowany od czasów niepamiętnych, gdy styczność z Niemcami nie była tak częsta i bezpośrednia, a wpływ ich nie tak silny, jak obecnie w prowincjach pod zaborem pruskim i austrjackim.

*

„Gdybym była królową". W jednej ze szkół żeńskich w Londynie, zadano w niższej klasie ćwiczenie na temat „Gdybym była królową". Zabawne opracowania tematu przytacza pewien dziennik londyński. Jedna z dziewczynek napisała: „Gdybym była królową, zabroniłabym najsurowiej używania pudru, szminki, oraz wszelkich innych środków upiększających, a żadna osoba, sztucznie „przyrządzona", nie miałaby wstępu do mojego salonu. — Nie ścierpiałabym również „zakręcania" włosów, oraz tym podobnych sztuczek dla wytwarzania loków: w mojem państwie byłoby wolno nosić tylko naturalnie kręcone włosy". — Inne uczennice brały swoje królewskie stanowisko z wyższego punktu widzenia i przedewszystkiem zwracały bardziej uwagę na dobro poddanych. Tak np. jedna z dziewczynek wyłuszcza w ćwiczeniu swojem, w jaki sposób każdy w jej królestwie mógłby znaleźć pracę, — zagadnienie, które dotychczas, po za obrębem szkoły dziewczęcej, nie zostało rozstrzygnięte. „W ten sposób", wnioskuje autorka ćwiczenia, „nie byłoby już ludzi ubogich i nikt nie byłby zmuszony wędrować po ulicach bez dachu". Po przeprowadzeniu tej doniosłej reformy, uczennica wypowiada swoje własne pragnienia. „Potem", pisze, kupiłabym sobie śliczny bicykl, kucyka, psa szkockiego i zamieszkałabym w willi na wsi, gdzie żyłabym w spokoju".

*

Wędrujące bagno. O ciekawem zjawisku przyrody donoszą do dzienników londyńskich z Irlandji. W powiecie Roscommon, opodal wsi Clonsheiver położone wielkie bagnisko, liczące kilka kilometrów kwadratowych przestrzeni, zaczęło posuwać się w nocy z d. 17 na 18 b. m. w kierunku miasteczka Castlerea, zalewając po drodze całą wieś Croonshiver. Przerażeni mieszkańcy uciekli z wioski, pozostawiając chaty i dobytek na łasce losu. W przeciągu doby bagnisko posunęło się o pół mili ang. Władze powiatowe przystąpiły energicznie do kopania kanałów odpływowych, za których pomocą spodziewają się powstrzymać wędrówkę bagna.

*

Kobiety duchownymi. W Angiji niedawno uzyskała jedna Niemka urząd kaznodziei, w Ameryce już od niejakiego czasu funkcjonują kobiety jako duchowni, chrzczą, mówią kazania i dają śluby. Tych ostatnich nie chcą zawierać mężczyźni wobec nowomodnych kapłanek, dla czego, wyjaśnia wielebna Mrs Wooley z Chicago. Powiada ona, że z formuły rytuału, na mocy której małżonka ślubuje wiarę, miłość i posłuszeństwo — opuszcza to ostatnie, bo nie widzi powodu dlaczegoby żona miała być posłuszną mężowi, a powtóre, że wie pewnie, jako ona tego ślubu i tak nie dopełni i posłuszną nie będzie. To ma być powodem dlaczego mężczyźni wolą zawierać małżeństwo wobec kapłana. Mrs. Wooley miała dopiero dwa wypadki w czasie swego urzędowania, że w Elgin młodzi mężczyźni żądali właśnie z przytoczonych przez nią powodów, aby ona, a nie mężczyzna, ślub im dała. Co kraj, to inny obyczaj, u nas już dawno wiary w posłuszeństwo żon się pozbyto.

* *

Tajemnicze samobójstwo. Dzienniki warszawskie przynoszą wiadomość o niezwykle zagadkowem samobójstwie. Mianowicie do jednej z cukierni na Krakowskiem Przedmieściu, przybyła we środę popołudniu młoda, elegancko ubrana dama i siadłszy przy stoliku, zażądała herbaty. Gdy nikt na nią nie zwracał uwagi, wydobyła z kieszeni małą flaszeczkę i szybko wypiła jej zawartość, a po chwili upadła na podłogę wijąc się w boleściach. Zanim utraciła przytomność, z ust jej wydarły się słowa: „Umieram Edm......!" Denatkę przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie jednak mimo pomocy lekarskiej zmarła, jak się okazało wskutek otrucia kwasem karbolowym. Nie znaleziono przy niej niczego, coby wskazać mogło jej nazwisko, natomiast za gorsetem miała dwie fotografje mężczyzn, oraz kilka utworów wierszowanych z podpisem „Marja". Zmarła liczyć mogła około lat 20, ubiór jej wskazywał, że pochodzi z lepszych sfer.

KRONIKA.

Kalendarzyk kościelny. Dziś środa Młodzianków męczenników i Wiktora · we czwartek Tomasza z Kantebury biskupa i Dawida króla.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 7 minut 42, zachód przypada o godz. 3 minut 40, długość dnia godzin 8 minut 58.

Kronika warszawska. Uniwersytet warszawski. Według ogłoszonego drukiem „spisu studentów warszawskiego cesarskiego uniwersytetu", w roku bieżącym znajduje się w uniwersytecie warszawskim 1485 studentów, mianowicie: na wydziale prawniczym — 561, na medycznym 480, na przyrodniczym — 342, na matematycznym — 185 i na historyczno filologicznym — 202. W ogólnej liczbie

Ralf Modrzejewski.

Wystawa amerykańska w St.-Louis nie przedstawiła wędrówce tłumów, prac umysłu polskiego. Nie miano u nas widać ani sił, ani ochoty, ani pieniędzy na ubieganie się o rozgłos światowy. Coś tam jest z dzieł sztuki, ale reprezentowane słabo, bardzo słabo. Artyści polscy, snać mało ceniąc sobie Amerykanów, nie wysłali wyboru dzieł swoich. Przypadkowo tylko rozgłośnym stał się cykl Styki do „Quo vadis". Usłyszano o nim gdy się spalił. A że był asekurowany na 75.000 dolarów, artysta poniósł tylko stratę artystyczną. Polonja amerykańska żałowała, że nie wysłał Wyspiański swoich witraży, mógł był dostać grand prix.

Jeden Mehoffer zwrócił uwagę na siebie więcej jako rysownik niż kolorysta. — Polski pawilon z chatą włościańską i jej potrzebami byłby sprawił wrażenie. — Ale nie było komu tem się zająć. Tem przyjemniej, że przecie coś, przecie ktoś, wywiódł na jasnię wspomnienie twórczości polskiej.

Sławnym był i do dziś nie zapomniany Krakowianin Kluger, który przez niedostępne szczyty gór przeprowadził koleje żelazne, tej sławy dobija się dzisiaj jako inżynier Ralf Modrzejewski. Pisano o nim przed laty kilku w *Czasie*, zapisać muszę i dzisiaj nowe jego powodzenie.

Towarzystwo inżynierskie Western Society J. Gresneers wyruszyło z wycieczką w 160 osób osobnym pociągiem na trzechdniową podróż po Thebes Ill., aby zwiedzić olbrzymi inżynierskiego most na Missisipi zbudowany przez Ralfa Modrzejewskiego. — Kolej łożąca na budowę mostu, ofiarowała towarzystwu osobny pociąg Pulmanowski wraz z utrzymaniem przez cały czas, a Modrzejewskiemu miejsca dla rodziny i służby. Most stoi między Illinois a Missouri. Olbrzym choć w perspektywiowym rzucie wydaje się nie wielki.

Inżynierowie byli zachwyceni nieużywanemi dotychczas środkami inżynierskimi, obmyślanymi przez M. Ralph Modjeski President, Nester Society of Engniers, jak go tytułują. Most ten w środkowych przęsłach jeszcze nie skończony, a formalne otwarcie go nastąpi dnia 1-go marca, gdy ostateczną robotę zakończy odmalowanie żelaza.

Długość mostu wynosi ćwierć mili polskiej. Wysokość sto stóp od szyn w górę, to jest od wyższej części klatki. Długość najdłuższej klatki 671 stóp. Dwóch mniejszych po 521 stóp, inne po 518 stóp. Najgłębszy filar zanurza się 50 stóp pod wodą. Od najgłębszego punktu pod wodą, do szczytu mostu jest 231 stóp. Żelazną część mostu, czyli klatki, podtrzymują filary z granitu. Kolumnada tworzy jednolitą masę. Utworzona z cementu, którego użyto do tej roboty 75.000 (siedmdziesiąt pięć tysięcy beczek). — Jest to zatem największa bryła cementowa na świecie, jaką dotychczas wyrobiono.

Że zaś cement ulega zmianie pod wpływem temperatury, obmyślił Modrzejewski nowego pomysłu środki zapobiegawcze. Ścieki są zaprowadzone środkiem każdego łuku. Te są wypełnione grubo krajowym kamieniem spoczywającym na smolnem płótnie nie ulegającem ani wilgoci ani mrozowi. Zwiedzanie klatek odbyło się w pociągu używanym przez robotników to jest na zwykłych stołach robotniczych, na których stało całe grono inżynierów. Jechano mil 30 na godzinę, nikt się nie krzywił na niewygodę, przesuwano się z zajęciem przez cztery mile sztucznego podbudowania. Cała budowa kosztuje pół trzecia miljona dolarów. W Europie kosztowałaby drugie tyle.

Ani się spodziewał krakowski majster kunsztu złotniczego Czaplicki, że ryty przezeń pozłocisty puhar, obiegać będzie na drugiej półkuli koło inżynierów, którzy z niego sączyli nektar ku uczczeniu polskiej chwały, polskiego inżyniera.

Że most ten nawet Amerykanom nawykłym do olbrzymich dzieł, imponuje, okazuje się z tego, że w krótkim czasie, jestto już druga wyprawa inżynierów. Wcześniejsza odbyła się od 29 do 31 października r. 1903 i opisaną została z rysunkami i dołączeniem mapy: *Exmision to Thebes an Carbrudale J. U.* Wyprawa odbyła się w 75 osób. Ta zaś wyprawa wypadła w dniach 24 do 26 listopada r. b.

Ma pani Helena swoją przelotną sławę sceniczną, ma utrwaloną pamięć w hymnach pochwalnych, a nawet w Sosnowcu uwieczniła ją ulica jej imienia, ale i syn jej ma również sławę uwiecznioną w pomniku, który wystawił.

studentów jest 987 katolików, 247 prawosławnych, 186 żydów i 83 innych wyznań.

Wzrost Warszawy. W r. 1874 ludność Warszawy wynosiła 261.249 mieszkańców, w roku 1884 — 404.889, w roku — 1894 — 515.654, a w dniu 1 stycznia 1904 dosięgła cyfry 771.382 mieszkańców. W ciągu zatem trzydziestu lat ostatnich ludność Warszawy prawie się potroiła.

Rzadkie zjawisko. Jak donoszą pisma warszawskie, w Wigilję o g. 5-tej rano obserwowano w Warszawie rzadkie zjawisko, mianowicie kilkakrotnie ukazały się na niebie błyskawice. Dawnemi czasy uważano to za przepowiednię krwawego roku wojny.

Z KRAJU

Koncert w Podgórzu. Franciszek Ondrziczek (starszy), znany skrzypek czeski koncertuje w Podgórzu w „Sokole“ dn. 15 stycznia 1905 r. W programie: koncert skrzypcowy Mendelsohna, „Kol Nidre“ Brucha, „Legenda“ Wieniawskiego, „Tarantella“ Ondrziczka i „Taniec czarownic“ Paganiniego. Akompaniować będzie młody pianista p. J. Famera.

Zamiast kącika humorystycznego. Wskutek pomyłki urzędu podatkowego w Kalwarji otrzymała Frymeta Weber (już nazwisko wskazuje, że z „naszych“) zamiast Frymety Badner, kartę upominającą o uiszczenie zaległości. Pokrzywdzona wniosła oczywiście natychmiast do urzędu podatkowego prośbę, którą poniżej przytaczamy w dosłownem brzmieniu:

Prośba Frymeta Weber w Kalwarji Zwraca Karta upominającę do l. 1160 04 zpowodu ze jest milnie pojedyncze Podpisana już w zeszłym miesiącu otrzymała uwiadomienie ze strony ck, Starostwo w Wadowicach abym zapłaciła, 50 kor 66 hl za realność od Domu 173 w Kalwarji ktory przez publiczny licytacyi sprzedane został, a takowe realności l 173 Frymeta Badner nabyła więc uwiadomienie ck. Starostwo ktorą milnie była zaraz pocztem zwróciłam, a zaś to dotąd jeszcze tutaj do tut, ck. Urzędu podatkowego nie przyszło sprostowanie, to podpisana za to nie może,

Przecież to jest wydoczne, ze podpisana za takiego wypadku milnego płacac nie może,

Przeto podpisana zwraca kartę upominająca zdnia 24/10 904 l 1160 można takową nazwyska Weber wykreślac a napisac Badner aby Frymeta Badner tegoż podatku zapłaciła

upraszam zatem ck Urzędu podatkowago aby powyższe milnego do swej wiadomości przyjął a podpisanej od zapłacenie 50 k 66 h uwalnił, zarazem o spieszne rezolucyą upraszam *Frymet Weber*

Przejście na wiarę katolicką. Z Nowego Targu piszą do nas: Dnia 10 grudnia odbył się w kaplicy PP. Urszulanek chrzest adwokata z Czarnego Dunajca dra Rokacha i jego małżonki. Chrztu udzielił ks. Rejowiec; chrzestnymi rodzicami byli p. Wielgus, adjunkt sądowy, p. Porębski, kupiec, p. Łuszczkiewiczowa, właść. dóbr i p. A. Rokach, siostra chrzest bierących.

Defraudacja oficera. (Tel. wł.) Od tygodnia obiegały po Lwowie pogłoski o ucieczce kapitana 15 p. p. po zdefraudowaniu znacznej sumy pieniężnej. *Kurjer Lwowski* donosi dzisiaj w tej sprawie, że kapitan 3-ciej kompanji 15 p. p. Schaumann uciekł sprzeniewierzywszy 9.000 kor. z oficerskiego funduszu zaliczkowego i z funduszu dla żołnierzy 500 koron. Słychać, że widziano go w Hamburgu.

Mianowania i przeniesienia (Tel.) *Gazeta Lwowska* donosi: Namiestnik przeniósł starszych komisarzy powiatowych: Juljusza Napadiewicza z Drohobycza do Stanisławowa i Bolesława Nieświatowskiego ze Złoczowa do Drohobycza; komisarzy powiatowych: Jana Majewskiego z Tarnowa do Brodów, dra Hugona Schwarza ze Lwowa do Nowego Sącza i Stanisława Chołoniewskiego z Nowego Sącza do Tarnowa; koncepistę namiestnictwa dra Zygmunta Krasuckiego z Turki do Wadowic, oraz praktykanta konceptowego dra Stanisława Wysockiego z Wadowic do Podgórza.

Ministerstwo handlu zamianowało oficjała pocztowego z Tarnowa Alojzego Cziżeka, kontrolerem pocztowym w Stanisławowie.

Minister skarbu zamianował wicesekretarza ministerjalnego dra Eugenjusza Łopuszańskiego sekretarzem ministerjalnym w ministerstwie skarbu.

Minister koleji zamianował inżyniera Leona Mroczkowskiego starszym inżynierem w ministerstwie kolejowem.

Na budowę groty Matki Boskiej z Lourdes w Porąbce uszewskiej, złożyli w dalszym ciągu:

Panowie i Panie: Mukiewicz z Rajtarowic 2 k., Helena Dziubińska z Kulikowa 2 k., Czyżewscy ze Lwowa 2 k., Romuald Zbiegień z Lubaczowa 2 k., Labiński Kazimierz z Czarnej 2 k., Klimek Ant. z Lipnicy murowanej 2 k., Piątkowska Ant. z Tyrawy woł. 1 k., Tarnawiecka Stan. z Bykowiec 1 k., Mrowliński ze Lwowa 2 k., Szymski Jan z Krakowa 2 k., Cetnarski Alfred ze Lwowa 3 k., Towarnicka Wiktorja z Janczyna 2 k., Ośmiałowscy z Brzeziny 2 k., Marowska z Bystrzycy 1 k., Konarska Cecylja z Dubiecka 3 k, Wojtowicz Franciszek z Kołomyji 2 k., Siermantowski z Krakowa 3 k., Ożegalskie z Bolechowa 3 k., Bronisław Kaziński z Janowa 1 k., Helena Marszycka 2 k., Matusiak z Krosna 2 k., Rada powiatowa z Żywca 2 k., Fr. Brzyk z żoną z Krzeszowic 10 k., Anna Golińska z Zakopanego 10 k., Gramatyka z Jastkowic 2 k. 32 h., Będzikiewicz z Krakowa 2 k., Sokołowska z Przemyśla 6 k., M. Siwiuski 3 k., Łopacka z Bochni 2 k., Ciskowie z Brzeska 5 k., Stawiarski z Jedlicz 2 k., Jordan z Więckowic 4 k., Dobrzański z Bogdanówki 4 k., Kozakiewiczowa z Laszek 2 k., Małecki z Nowego Sioła 4 k., Kołodziej z Tęgoborzy 10 k., Seifer z Wadowic 23 k. 80 h., Borowa A. z Krakowa 8 k, Beratyńska Z. z Konar 8 k.

KRAKOW 28 grudnia.

Numera gwiazdkowe (20 kolumn tekstu, 15 aktualnych ilustracyj) są do nabycia — o ile zapas starczy — w naszej administracji. Zamawiać je również można w trafikach i ajencjach dzienników.

Nabożeństwo. W sobotę na zakończenie roku odbędą się popołudniu nabożeństwa we wszystkich kościołach z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniem, procesją i odśpiewaniem „Te Deum“.

W kościele OO. Dominikanów o g. 3 i pół wyniesienie obrazu im. Jezus, oraz uroczyste nabożeństwo na zakończenie roku.

Z teatru miejskiego komunikują nam: Panna Julja Elsner, kształcąca się w sztuce aktorskiej, stawia dziś (we środę) pierwsze kroki na naszej scenie w roli baronowej w zgrabnej bluetce „Ciężka próba“. Główną męską rolę kapitana marynarki odegra pan Andruszewski. Widowiska dopełnią „Damy i huzary“ Al. hr. Fredry.

Artyści nasi, pod kierunkiem p. Mielewskiego, odbywają pełne próby z wytwornej a wesołej komedji Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra“, która podobała się publiczności i krytyce we Lwowie.

P. Jan Górski znany wiolonczelista, wystąpi w Krakowie z własnym koncertem, który odbędzie się w piątek 30 b. m. w sali Koła literackiego (ul. Wiślna).

Chór studencki, złożony z uczniów klas wyższych tutejszych szkół średnich pod batutą p. Kiełbasińskiego odwiedzać będzie domy w Krakowie i Podgórzu, gdzie śpiewać będzie różne kolędy, a datki stąd płynące, przeznacza na rzecz T. S. L. Nazwiska ofiarodawców ogłoszone będą w dziennikach krakowskich. Nie wątpimy, że sympatyczny cel, przyczyni się do powodzenia tego chóru.

Pierwsze sanki pojawiły się wczoraj po południu na ulicach miasta, a pod wieczór ruch ich wzmógł się, jakkolwiek zmarznięty śnieg nie wielką jeszcze tworzy warstwę. Wczoraj powietrze było suche, bez wiatru, a przy lekkim mrozie. Dziś rano zimno dochodziło do 12° R. Wobec tak silnego mrozu nietylko woda na stawach, ale w wielu miejscach w wodociągach zamarzła.

Park krakowski doczekał się nareszcie ślizgawki, z której wczoraj korzystało już kilkaset osób.

Losowanie sędziów przysięgłych I kadencji (lutowej) Sądu krajowego karnego w Krakowie na rok 1905, odbyło się we wtorek dnia 27 bm. w prezydjum Sądu krajowego karnego, pod przewodnictwem wiceprezydenta Sądu krajowego, nadradcy dra Pogorzelskiego wobec radców Sądu krajowego pp. Błonarowicza i Ferensa, zastępcy prokuratora radcy dra W. Chwalibogowskiego, delegata Izby adwokackiej mecenasa dra Br. Guńkiewicza i protokolanta p. Gajdy.

I. Jako przysięgli główni wylosowani:

1) Armółowicz Jan, urzędnik banku kraj.; 2) Bałuk Leon, piekarz i wł. real.; 3) Bielecki Mieczysław, urzędnik Tow. wzaj. ubezp.; 4) Borgenicht Izak, handlarz węgla, Prądnik czerw.; 5) Brumer Jakób, Herman, krawiec i wł. real.; 6) Chachłowski Jan, rzeźnik; 7) Dr Chajes Adolf, adwokat; 8) Chełmecki Izydor, wł. dóbr; 9) Chronowski Jaxa Eustachy, wł. hotelu; 10) Czarnecki Melchior, wł. real.; 11) Dec Walenty, wł. real.; 12) Friedman Eljasz Hirsch, przedsięb.; 13) Frist Henryk, handlarz papieru; 14) Dr Goldberger Izaak, lekarz; 15) Kaczmarski Władysław, budowniczy; 16) Kaseznik Jakób, krawiec; 17) Kollat Ludwik, wł. real.; 18) Kornfeld Mayer, wł. browaru; 19) Krasucki Antoni, urz. Tow. wzaj. ubezp.; 20) Krudowski Józef, urz. Izby handl. przem.; 21) Lasak Andrzej, szewc; 22) Libmann Adolf, kupiec; 23) Loch Tomasz, kominiarz; 24) Markiewicz Antoni, szewc; 25) Dr Pisek Henryk, lekarz; 26) Starzewski Rudolf, red. *Czasu*; — 27) Sulikowski Aleksander, wł. real.; 28) Szołajski Adam, wł. real.; 29) Dr Śliwiński Michał, lekarz; 30) Targowski Ferdynand; 31) Trzop Szymon, wł. real.; 32) Turek Franciszek, wł. real.; 33) Ukłański Epifanjusz, ogrodnik; 34) Übersfeld Salomon, wł. real.; 35) Zajączkowski Juljan, rzeźnik; 36) Zielonacki Jozafat, kapitalista.

II. Jako przysięgli zastępcy wylosowani:

1) Friedman Uscher, wł. real.; 2) Goldwasser Emil, złotnik; 3) Guzikowski Pietr, wł. real.; — 4) Herbst Hirsch, restaurator; 5) Mysiak Józef, rolnik; 6) Riedel Stanisław, urz. banku galic.; 7) Serafiński Bartłomiej, wł. real.; 8) Süsser Berisz Bernard, ajent; 9) Wentzl Maciej, wł. real.

Redaktor „Bociana“. Sąd krajowy karny w Krakowie na mocy uchwały najwyższego trybunału w Wiedniu, wezwał w dniu wczorajszym Stanisława Lipińskiego, redaktora *Bociana*, do stawienia się w ciągu trzech dni dla odbycia dwumiesięcznego zwykłego więzienia, a to pod rygorem przymusowego dostawienia go przez władzę bezpieczeństwa.

Słowo warszawskie donosi, że właściciel warszawskiej księgarni p. Centnerszwer dowiedziawszy się, iż redaktor *Bociana* został skazany przez sąd krakowski na dwa miesiące więzienia za zbrodnię wymuszenia, zrzekł się głównego składu tego pisma na Królestwo Polskie.

Składki. Dla Wicherkowej: B. Sadowska 1 k., H. B. 1 k. 20 h.

Na zakład p. Żurowskiej: Oskar Schupp, poczta Sułkowice 10 k., zebrane podczas polowania w gronie myśliwych.

Dla staruszki: I. R. 2 k., H. B. 1 k. 20 h.

Dla nieszczęśliwej rodziny K.: M. K. 4 kor.

Dla wdowy po urzędniku: Supiński 1 k., N. N. 1 k.

Głosy publiczności.

Szanowna Redakcjo!

Dochodzą mnie z różnych stron słuchy, że widocznie ludzie złej woli rozsiewają w Krakowie lekkomyślne wieści, jakoby w sprawie karnej Angelusa odbyć się miała rzekomo w domu moim rewizja sądowa i jakobym w sprawę tę był w jakiś sposób wplątany. Chcąc tym nikczemnym plotkom, które również i o innych osobistościach Krakowa bezpodstawnie krążą i narażają cześć uczciwych ludzi na szwank, — raz na zawsze kres położyć, upraszam Szanowną Redakcję o umieszczenie w łamach swego pisma, że nigdy z zakładem Angelusa nie łączyły mnie jakiekolwiek stosunki, prócz stosunku doradcy prawnego, który również od zwinięcia mojej kancelarji adwokackiej przed półtrzecia rokiem, ustał i że nigdy żadna rewizja sądowa w domu moim się nie odbyła, a nawet jako świadek wezwania sądowego nie dostałem.

Gdyby zaś doszło jeszcze do mych uszu, że ktoś rozsiewa lub nawet powtarza podobne małomiasteczkowe bajki, uwłaczające mojej czci, pociągnę go do odpowiedzialności karno-sądowej.

Z wyrazem poważania *dr Eugenjusz Hubaczek.*

Repertuar Teatru Miejskiego.

We środę 28 grudnia: „Damy i huzary“, komedja w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry, oraz „Ciężka próba“, drobnostka scen. w 1 akcie P. Bertona, debiut p. Julji Elsner (ceny miejsc zniżone).

We czwartek 29 grudnia: „Królowa Tatr“, widowisko fantastyczne w 5 aktach a 8 odsłonach ze śpiewami i tańcami A. Walewskiego (po raz 6).

W sobotę 31 grudnia: „Lekkomyślna siostra“, komedja w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego (nowość).

W niedzielę 1 stycznia o godz. 3 po południu: „Królowa Tatr“, widowisko fantastyczne w 5 aktach a 8 odsłonach ze śpiewami i tańcami A. Walewskiego (po raz 7).

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem: „Lekkomyślna siostra“, komedja w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego (po raz 2).

Kronika artystyczno-literacka.

* **Z teatru lwowskiego.** Dyrektor Pawlikowski nie zamierza prowadzić sezonu operowego w bieżącym roku i zrzekł się subwencji krajowej, przeznaczonej na ten cel. Natomiast w przyszłym roku urządzony będzie podwójny sezon operowy, obliczony na siedm miesięcy. Wobec braku opery, stanowiącej zawsze dla publiczności lwowskiej najsilniejszą atrakcję, z podwójną starannością zabrano się w tym roku do dzieła na polu dramatu. Pod względem repertuaru teatr lwowski kroczy na czele, daleko zostawiając za sobą inne sceny polskie.

Z wybitnych nowości przesunęły się przez scenę: „Lilith“ baśń poetycka Germana, „Tkacze“ Hauptmanna, „Wesele Sobeidy“ Hoffmansthala, w przekładzie L. Staffa, wreszcie „Lekkomyślna siostra“, świetna komedja Perzyńskiego. Wprowadzeniem na scenę tego nowego, a wiele obiecującego talentu komedjopisarskiego, przydał dyr. Pawlikowski nowy laur do licznych swoich zasług na tem polu. Także w doborze repertuaru popularnego, świątecznego, widoczna jest dbałość o połączenie interesu kasowego z interesem artystycznym. Jako widowisko święte-

[...]cne wystawia teatr lwowski w dniu dzisiejszym, znane już w urywkach z *Przeglądu powszechnego* wspaniałe Jasełka krakowskie Lucjana Rydla. Eksperyment wprowadzenia na gruncie lwowskim dzieła opartego ściśle na formach szopki krakowskiej jest w każdym razie bardzo zajmujący.

Do składu artystów teatru lwowskiego zaliczoną została w ostatnich dniach p. J. Kozłowska, która debiutowała z powodzeniem na scenie krakowskiej.

* **Wzory do zeznawania i obliczania podatków.** Nakładem księgarni D. E. Friedleina wyszła pod powyższym tytułem nader pożyteczna książka, z której każdy bez mozolnego studjowania zawiłej ustawy podatkowej i bez wszelkiej porady może się nauczyć zeznawania i obliczania podatków. Książka opracowana przez p. P. Ciompę, rewidenta Banku austro-węgierskiego, poucza w jaki sposób można: dokładnie zeznać swoje dochody do podatku domowo-czynszowego, osobisto-dochodowego i rentowego, jak korzystać z tych ulg i potrąceń, jakie przy wszystkich podatkach ustawą są dozwolone, jak uniknąć zeznania dochodów na swoją niekorzyść, jak uniknąć dochodzeń i korespondencji z władzami, jakoteż nieprzyjemności z powodu niedostatecznego zeznania dochodów. Dalej uczy książka p. Ciompy dokładnego obliczania i sprawdzania wymierzonych przez władze podatków, podaje informacje kiedy i jak można wnieść rekurs celem sprostowania za wysokiego wymiaru, jak należy wnosić podania o odpis podatków w wypadkach ustawą przewidzianych i jak można sprawdzać wysokość tych odpisów. Tablice i wzory fasyj wraz z przykładami pouczają praktycznie, jak należy radzić sobie w każdym wypadku.

Manifest carski.

Berlin 28 grudnia. (T. wł.) *Berl. Tagbl.* donosi z Petersburga, że ostatni manifest cara jest dziełem carowej, carowej-matki, W. ks. Aleks. Michałowicza i cara. Na radzie koronnej **wszyscy ministrowie oświadczyli się przeciw zaprowadzeniu konstytucji**, ale pomimo to każdy z nich przyznał, że należy wprowadzić **pewne reformy**. Witte jest głównym autorem manifestu. Minister spraw wewnętrznych oświadczył się za dalej idącemi koncesjami i dlatego wykonania projektu reform nie powierzono jemu, ale radzie ministrów.

Rozruchy przy mobilizacji.

Berlin 28 grudnia. (Tel. wł.). Z Król. polsk. donoszą, że w Pabianicach, koło Łodzi, przyszło do poważnych demonstracyj z powodu mobilizacji. Tłumy demonstrantów przeciągały ulicami, niosąc chorągwie z napisami: „Precz z militaryzmem". Wielu z nich było uzbrojonych. Policja była bezsilną. Demonstracja trwała do późnej nocy.

Łódź 27 grudnia. Ros. aj. tel. Około 40—50 osób przeciągało głównemi ulicami miasta niosąc czerwony sztandar i rozrzucając proklamacje wśród okrzyków „hurra!" Gdy się policja pojawiła, **demonstranci oddali strzały**, przyczem jedną osobę zabito, jeden policjant śmiertelnie i jeden kozak lekko ranny. Cztery osoby aresztowano. Policji udało się wkrótce tłum rozproszyć.

Wilno 27 grudnia. Mobilizacja odbyła się w całej gubernji w zupełnym porządku, tylko w Lidzie przyszło do nieznacznych rozruchów.

Wykolejenie pociągu z rezerwistami.

Berlin 28 grudnia. (Tel. wł.). Według nadeszłych tu wiadomości, koło Krasnojarska **wykoleił się pociąg wiozący 300 rezerwistów.** Kilku z nich zginęło na miejscu, wielu jest ciężko rannych.

Walka o samorząd miast.

Orel 27 grudnia. „Duma" miejska prosiła o pozwolenie zwołania kongresu reprezentantów miejskiego samorządu do jednej ze stolic, któryby miał obradować nad sprawami należącemi na podstawie ustaw do jego zakresu.

Adres do cara.

Moskwa 27 grudnia. Dzisiaj odbyło się otwarcie sesji ziemstwa tutejsze gubernji. Przewodniczący ks. Trubeckoj wygłosił mowę, w której wskazał na ciężkie położenie, w jakiem Rosja znajduje się z powodu godnej ubolewania wojny z Japonją, której końca trudno się spodziewać w najbliższej przyszłości, oraz na ciężkie przesilenie ekonomiczne i na wewnętrzną dezorganizację w państwie. Wszystko to ciąży jako jarzmo na narodzie rosyjskim i wywołało silne nerwowe wzburzenie. Książę zaproponował następnie, aby carowi przedłożyć rezolucję, aby dla uwieńczenia pamięci urodzin następcy tronu wolno było zebrać kwotę 300,000 rubli, dla poparcia budowli szkolnych, oraz o uproszenie cara, aby pozwolił nazwać tę fundację „fundacją im. cesarzewicza Aleksieja".

Dalej zaznaczył przewodniczący, że słowa ministra spraw wewnętrznych o zaufaniu do ludu dodają nowej siły ziemstwom.

Ziemstwa mają silne zaufanie do cara, że bliskimi są już szczęśliwe dni, w których za wolą cara skończy się obecne panowanie biurokratyzmu, w których car dopuści do udziału w ustawodawstwie wolno wybranych zastępców ludu, tak, aby władza cesarska i wielkość tronu, oraz rozwój ojczyzny oparły się na niezłomnej podstawie ustaw o osobistej nietykalności i równouprawnieniu wszystkich obywateli, jako też wolności słowa i wyznania, aby nowy węzeł nawiązano między ludem a tronem. — Na podstawie tych wywodów przewodniczącego ułożony został adres do cara, który też większością głosów przyjęto.

Urzędowa krytyka wymaganych reform.

Petersburg 27 grudnia. *Prawit. Wiestnik* wywodzi: Życzenia reform ułożone przez petersburgską konferencję zastępców ziemstw są przedmiotem dyskusji w prasie i na rozmaitych zgromadzeniach, a w sposób nielegalny także w „dumach" miejskich. Pod wpływem osób, które starają się wnieść do życia publicznego i życia państwowego niepokoje(!) i chcą wzburzone umysły wyzyskać dla swoich celów(!) urządzane bywają, szczególnie przez młodzież, w rozmaitych miastach burzliwe zgromadzenia, na których oświadcza się, że jest koniecznem wystosowanie do rządu rozmaitych żądań, które jednak sprzeciwiają się głównym zasadom niezachwianego rosyjskiego prawa państwowego, oraz urządzane bywają demonstracje uliczne, podczas których stawia się opór policji i władzom. Tego rodzaju ruch sprzeciwiający się istniejącej formie państwowej jest obcy narodowi rosyjskiemu(!), który raczej wiernie stoi przy stałych zasadach porządku państwowego. Ruchem tym usiłowano wywołać ogólne niezadowolenie i nadać mu powszechny charakter, zapominając o ciężkich chwilowo stosunkach. Zaślepieni przez złudne nadzieje przywiązywane do radykalnych zmian uświęconych przez wielu filarów rosyjskiego życia państwowego, pracują ci ludzie, nie zdając sobie może jasno z tego sprawy, nie na pożytek Rosji, lecz na pożytek jej wrogów. Rząd obowiązany jest wystąpić przeciw wszelkiego rodzaju dążeniom, które naruszałyby spokój państwa i spokój publiczny, oraz ochraniać porządek publiczny państwa.

Dlatego przeciwko każdemu naruszeniu porządku i spokoju na każdem zgromadzeniu o charakterze wrogim dla rządu musi się wystąpić, a stanie się to przy użyciu wszelkich ustawowych środków. Winne, a szczególnie w służbie państwowej pozostające osoby, pociągnięte zostaną do ustawowej odpowiedzialności. Instytucje miejskie i ziemskie, jakoteż stowarzyszenia każdego rodzaju obowiązane są trzymać się wyznaczonego im zakresu działania i nie poruszać spraw, nad którymi obradować nie mają prawa. Prezydenci organów samorządu i stowarzyszeń są odpowiedzialni za dopuszczenie takich kwestyj do obrad.

Prezydujące organa muszą wobec tego rodzaju zdarzeń świadomie ciążącej na nich odpowiedzialności, starać się o konieczne uspokojenie społeczeństwa.

Z powodu inspektorów Rosjan.

Lwów 27 grudnia. (Tel. pryw.) *Słowo polskie* donosi z Warszawy, że młodzież polska na uniwersytecie i politechnice warszawskiej wydała odezwę w sprawie bojkotu żeńskich szkół prywatnych, których właścicielki dla osobistych korzyści zgodziły się na mianowanie w tych szkołach inspektorów Rosjan.

Baku 27 grudnia. Robotnicy naftowi zawiesili pracę.

WOJNA.

Depesze dzienne.

Port Artura.

Londyn 27 grudnia. *Daily Telegraph* donosi z Tientsinu: Posłaniec z Portu Artura donosi, że Japończycy dnia 22 b. m. nad ranem, w sile około 5000 ludzi atakowali północne forty i zajęli szańce, oraz dotarli do stóp góry, na której stały rosyjskie działa. Te wyrządziły wśród Japończyków ogromne szkody. Nad ranem wywiązała się walka na bagnety.

Japończycy stracili 80 jeńców i około 60 zabitych i rannych, oraz znaczną ilość broni. Japończycy zatrzymali się na północnym pagórku koło Itzeszan. Oba skrzydła japońskie zajęły wszystkie forty, tworzące ramy zewnętrzne fortów głównych.

Słychać, że jenerał Nogi leży ciężko chory z powodu rany.

Z Japonji.

Tokio 27 grudnia. (Reuter). Miasto jest przepełnione wojskiem, podobnie jak w czasie wybuchu wojny. Żołnierze są umieszczeni nietylko w koszarach, ale także w wielu domach prywatnych w mieście. Armja marszałka Oyamy ma być uzupełnioną do pół miljona ludu, jego artylerja otrzyma ogromne posiłki. Szczególne zarządzenia poczyniono dla obrony Formozy i wysp południowych przeciw flocie bałtyckiej. Połączenie kolejowe z armją mandżurską jest bardzo dobre. Podróż z Tokio do Liaojanu trwa tylko 6 dni.

Zatarg chińsko-rosyjski w Szanghaju.

Londyn 27 grudnia. Biuro Reutera donosi z Szanghaju pod d. 26 b. m. Taotaj zażądał od konsula rosyjskiego wydania jednego majtka okrętu „Askold", który zamordował pewnego Chińczyka. Ponieważ konsul rosyjski dotychczas nie dał odpowiedzi, a ludność Szanghaju jest wzburzoną, Taotaj zwrócił się do ministerstwa spraw zagranicznych o wskazówki.

Podróże Rożdiestwieńskiego.

Petersburg 27 grudnia. Petersburski korespondent *Echo de Paris* donosi, że uważają za prawdopodobne, iż admirał Rożdiestwieński se swoją flotą pojedzie dookoła południowych wybrzeży Australji (!!) aby nie narazić się ewentualnie na niespodziewany atak koło wysp Sundajskich.

Depesze nocne.

W Mandżurji.

Petersburg 28 grudnia. (Urzędownie.) Jenerał Kuropatkin telegrafuje pod datą 26 b. m., że nie otrzymał tego dnia żadnych wiadomości o starciach.

Dnia 23 oddział strzelców był na rekonesansie we wsi Linsinpu. Mimo wielkiej ostrożności strzelcy zostali spostrzeżeni, atoli zdołali się ukryć pod murem. Gdy Japończycy się oddalili, strzelcy wkradli się do chat, zamieszkałych przez Japończyków, rzucili kilka bomb pyroksylinowych i szybko się oddalili. Bomby później wybuchły, przyczem kilku Japończyków zginęło. — Rosjanie nie ponieśli żadnych strat.

Eskadra bałtycka.

Haga 28 grudnia. B. Reutera jest upoważnione do oświadczenia, że pogłoska powtórzona przez *Times*, jakoby rząd holenderski oddał port Sabang na wyspie Sumatrze do dyspozycji eskadry bałtyckiej, jest nieuzasadnioną. Holandja zachowuje także i w swych kolonjach jak najściślejszą neutralność i nie odda żadnego portu indyjskiego, ani pośrednio, ani bezpośrednio do dyspozycji żadnego z mocarstw wojujących.

Tientsin 28 grudnia. (Reuter). Taotaj Tientsinu wyjechał do Tybetu.

Dymisja gabinetu Körbera?

Wiedeń 28 grudnia. (Tel. wł.). Wczoraj po południu rozeszła się tu pogłoska, że gabinet Körbera podał się do dymisji, czy też poda się w najbliższym czasie. Pogłoska ta nadeszła z Pragi, gdzie *Prager Tagbl.*, *Bohemia i Narodni Listy* w artykułach swoich ogłosiły ustąpienie gabinetu za nieuniknione.

Prager Tagbl. pisze między innemi:

„Pogłoski o ustąpieniu gabinetu stają się faktem. Jakkolwiek dymisja nie jest jeszcze urzędownie zatwierdzoną, to przecież na podstawie najściślejszych informacji możemy donieść, że **już w najbliższym czasie** zostanie ona formalnie wręczoną. Cesarz jest już poinformowany, że dr Körber pod żadnym warunkiem nie chce dłużej pozostać na swem stanowisku. Powodem jest brak zdrowia, gdyż dr Körber cierpi na newralgję żołądka — a nadto przekonanie o bezowocności Rady państwa".

Do powyższego artykułu dodaje *Zeit* w dzisiejszym artykule, że informacje *Prager Ztg* tru-

dno brać na serjo, gdyż zasięgniętą została z najbliższego otoczenia Körbera.

W każdym jednak razie, mimo oficjalnych, pięknie brzmiących słówek, nie da się zaprzeczyć, że Korona niezadowoloną jest z dotychczasowej bezowocności parlamentu i żąda zaprowadzenia ładu w chaosie.

Charakterystycznem jest także, że cesarz powrócił z Wallsee do Wiednia już wczoraj wieczorem, t. j. o dzień wcześniej, niż to było planowanem.

Jeżeli dr Körber po najbliższej audjencji ogłosi swą dymisję, to **cały gabinet ustąpi także w przyszłym tygodniu.**

Jeśliby zaś dr Koerber po złożeniu monarsze relacji o położeniu przekonał się, że może jeszcze pozostać, to Rada państwa, stosownie do zapowiedzi, zwołaną będzie na 21 stycznia; rząd zażąda wtedy uchwalenia sum na refundacje, a gdyby uchwały nie uzyskał, nastąpi rozwiązanie Izby.

W razie ustąpienia dra Körbera kwestja następstwa może być obecnie oparta tylko na kombinacjach. Podnoszą, że korona utworzy gabinet urzędniczy pod przewodnictwem ministra kolejiWitteka.

Dzisiejsza *N. Freie Presse* zaznacza również że następcą dra Körbera będzie Wittek, który był kandydatem na to stanowisko już po ustąpieniu gabinetu Clarego, jako kierownik prezydjum ministerstwa.

Gabinet Witteka byłby gabinetem przejściowym. Jego zadaniem byłoby załatwienie traktatów handlowych, zwłaszcza z Niemcami, oraz ugoda z Węgrami, o ile stosunki na Węgrzech pozwoliłyby na to. W Austrji bowiem możnaby załatwić ugodę z pomocą §. 14.

Syveton.

Powody tragicznej śmierci Syvetona nie są jeszcze wyjaśnione; ale przypuszczenie morderstwa staje się coraz prawdopodobniejszem. Tymczasem cała prasa żydowska wytęża wszystkie siły, aby pamięć jego zohydzić. Żydzi nie cofają się naturalnie przed fałszowaniem prawdy. I tak n. p.: pani Syveton, która odegrywa niezmiernie dwuznaczną rolę, dała do zrozumienia, że mąż jej przywłaszczył sobie 98.000 franków, stanowiących fundusz Ligi Patrjotów; Juljusz Le Maitre, głośny filozof i publicysta, prezes Ligi, oświadczył stanowczo wobec sędziego śledczego, że zachowanie się Syvetona było zupełnie poprawne, że fundusze Ligi były mu oddane w przechowanie i że z nich ani franka nie uronił. Otóż prasa żydowska przedstawiła to zeznanie jako zupełne potępienie Syvetona i w tej formie podało o niem wiadomość Biuro telegraficzne do wszystkich polskich dzienników!

Nowy to przykład wielkiej niesumienności i wściekłości żydowskiej międzynarodówki.

O stanowisku Lemaitre'a wobec Syvetona otrzymaliśmy następującą depeszę:

Paryż 28 grudnia. Juljusz Lemaitre ogłasza oświadczenie, w którem, wobec zarzutu kilku dzienników nacjonalistycznych, jakoby jego zachowanie się w sprawie Syvetona było dwuznacznem, zapewnia, że nie wątpi w uczciwość swego przyjaciela, Syvetona.

TELEGRAMY.

Mianowania.

Wiedeń 28 grudnia. *Wiener Ztg* ogłasza: Cesarz nadał starszemu inspektorowi ewidencyjnemu Władysławowi Słuszkiewiczowi we Lwowie, tytuł i charakter radcy ewidencyjnego.

Minister skarbu zamianował koncepistów ministerjalnych dra Romana Dziedzickiego i dra Romana Leona Cholewa-Moraczewskiego wicesekretarzami, a oficjałów tytularnych i kontrolorów magazynów tytoniu Franciszka Pawłuszkiewicza w Wadowicach i Leopolda Kopca w Tarnowie, kontrolorami z poborami IX. rangi w dotychczasowych miejscach pobytu.

Polacy na wystawie w St. Louis.

Wiedeń 28 grudnia. Według nadeszłej ze St. Louis listy odznaczeń wystawowych, otrzymali z Polaków następujące nagrody; W dziale sztuk pięknych złote medale: Teodor Axentowicz, Julian Fałat, Leon Wyczółkowski, Karol Tichy, Stanisław Wyspiański i Konstanty Laszczka.

W dziale robót ręcznych wielką nagrodę: c. k. państwowa Szkoła przemysłowa w Kołomyji, złoty medal Axentowicz i medal bronzowy c. k. szkoła państwowa we Lwowie. W dziale spożywczym otrzymała za wina medal złoty firma „A. Hawełka" w Krakowie.

Hr. Montignoso.

Wiedeń 28 grudnia. (Tel. wł.). Hrabina Montignoso przybyła do Florencji, o czem zawiadomiła telegraficznie swoich rodziców w Salzburgu.

Władze policyjne w Salzburgu otrzymały polecenie, aby w razie przyjazdu tam hr. Montignoso, odmówić jej wstępu na terytorjum austrjackie.

Opozycja na Węgrzech.

Budapeszt 28 grudnia. Opozycja postanowiła ponownie odmówić rządowi uchwalenia budżetu. Posłowie opozycyjni i dziś mają udać się *in corpore* do sejmu.

Budapeszt 28 grudnia. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu jeszcze raz zażąda hr. Tisza uchwalenia prowizorjum budżetowego, celem uniknięcia *ex lex*. W razie odmowy Sejm zostanie zamknięty 4 stycznia, poczem nastąpi rozwiązanie.

Traktat handlowy z Niemcami.

Berlin 28 grudnia. *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że doniesienia pism, jakoby możliwem było, iż nowe traktaty handlowe zostaną parlamentowi niemieckiemu przedłożone dopiero z końcem stycznia r. 1905, nie mają żadnej podstawy.

Hr. Lonyay.

Berlin 28 grudnia. (T. wł.) Z Rzymu donoszą, że hr. Lonyay miała się zwrócić do Papieża z prośbą, aby się podjął pośredniczeniu między nią a jej ojcem. Papież miał tę prośbę odrzucić.

Kościół a państwo we Francji.

Paryż 28 grudnia. Izba uchwaliła 332 głosami przeciw 239 ustawę, odbierającą zarządom kościelnym i konsystorjalnym wyłączne prawo urządzania pogrzebów. W dyskusji prezydent gabinetu Combes oświadczył, że ustawa ta jest przygotowaniem do rozdziału Kościoła od państwa.

Kanonizacja.

Rzym 27 grudnia. Dzisiaj w kościele św. Piotra odbyła się kanonizacja zakonnika zakonu Augustynów, Stefana Bellesini.

Po południu odbędzie papież w kościele św. Piotra adorację nowego świętego.

Rzym 28 grudnia. O godz. ½4 po południu udał się Ojciec św. w towarzystwie 30 kardynałów i dygnitarzy dworskich do kościoła św. Piotra, celem odbycia adoracji św. Stefana Bellesini'ego. Na specjalnej trybunie zebrała się rodzina Bellesini'ego i delegaci djecezji Trydentu. W bazylice zgromadził się ogromny tłum wiernych. Po skończonej ceremonji i przyjęciu zwykłych podarków, Ojciec św. powrócił po tem do swoich apartamentów.

Z Bałkanu.

Sofja 27 grudnia. Minister spraw zagranicznych rozesłał do wszystkich zagranicznych reprezentantów Bułgarji notę, z poleceniem oświadczenia rządom europejskim, iż Bułgarja nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za wszelkie następstwa obecnego postępowania Turcji.

Belgrad 27 grudnia. W skupczynie przedstawił minister skarbu budżet i *exposé* zakończył słowami: „Co długoletni bezrząd panującego bez charakteru zepsuł, nie można naraz naprawić. Ponieważ jednak obecnie Serbja posiada króla, przejętego duchem konstytucyjnym, jest uzasadniona nadzieja szybkiego postępu gospodarstwa państwowego i dlatego można z odwagą spoglądać w przyszłość na rozwój finansowy Serbji".

Bukareszt 27 grudnia. Ministrowie spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych podali się do dymisji. Portfel spraw zewn. objął prowizorycznie prezydent gabinetu Sturdza, a spraw wewn. minister oświaty Hazet.

Budapeszt 28 grudnia. Opozycja postanowiła ponownie odmówić rządowi uchwalanie budżetu. Posłowie opozycyjni i dziś mają udać się „in corpore" do sejmu.

Eksplozja nafty.

Nowy Jork 28 grudnia. W Old-Town nastąpiła eksplozja nafty, przyczem straciło życie 50 robotników, przeważnie Słowaków.

Z Finlandji.

Helsingfors 27 grudnia. Na posiedzeniu rycerstwa i szlachty, odbytem dnia 23-go b. m., wniesiono petycję podpisaną przez 10 członków w sprawie strzeżenia ustaw. Petycja podnosi, że byłoby obowiązkiem szefa urzędu prokuratorskiego przeszkodzić ogłoszeniu nielegalnych postanowień przez senat. — Petycja zwraca się do cara z prośbą, aby urząd prokuratora został w swojej pierwotnej, odpowiadającej celowi formie, przywrócony.

Wiedeń 28 grudnia. *Wiener Ztg* ogłasza sankcję uchwalonej przez Sejm niższo-austrjacki ustawy szkolnej.

Ceny targowe z dnia 27 grudnia.

Ceny za 100 kilogramów:

Pszenica biała od 18·50 do 18·90 kor., pszenica czerwona i żółta od 18·60 do 19·10 kor., pszenica węgierska od —·— do —·—, żyto krajowe 14·50 do 15·40, żyto węgierskie od —·— do —·— jęczmień na krupy od 13·50 do 14·50, owies z opłatą akcyzową od 15·20 do 15·70, groch od 19·50 do 23·—, tatarka od 16·80 do 18·—, proso od 14·— do 16·50, fasola od 24·— do 34·—, jagły od 24·— do 28·—, siano od 8·40 do 9·60, słoma od 4·60 do 5·—, koniczyna od 10·— do 10·80, ziemniaki za hektolitr 4·— do 4·80, jaja za kopę 3·50 do 4·80, masła za kilogram od 2·20 do 2·50, masła za garniec od 8·— do 9·—, spirytus na 95° Tralesa za hekt. od —·— do 200·—, okowita na 75° od —·— do 160·—, kukurudza za 100 klgr. od 15·80 do 18·—, kapusty świeżej w głowach za kopę od —·— do —·—, wyka za 100 klgr. od 16·— do 18·50, koniczyna nasienna czerwona za 100 klgr. od 110·— do 150·—, koniczyna nasienna biała za 100 klgr. od 80.— do 110·—, tymotka za 100 klgr. od —·— do —·—, rzepak zimowy za 100 klgr. od 22.50 do 23·—, siano nowe od —·— do —·—.

Kursy telegraficzne.

Wiedeń 27-go grudnia. — (Giełda pop.). — Godzina 3·— Marki 117·65, Renta majowa 100.25, Węg. renta koronowa 97·95, Akcje austr. zakładu kredyt. 675 50, Akcje węg. 803 75, Akcje Anglobanku 291·25, Akcje Unionbanku 556·—, Akcje Länderbanku 448·25, Akcje koleji państw. 649 —, Lombardy 88·25, Akcje fabryki broni 531·—, Akcje tytoniowe 330·—, Akcje Alpiny 500·25, Losy tureckie 131·50, Ruble 253·50.

Cukier (silny) 33·80—90 — spirytus (spok.) 51—51·40 nafta niezmieniona.

Berlin 27-go grudnia. — (Giełda wiecz.). — Austrjackie Akcje kredytowe 900·90, Towarzystwo dyskontowe 183·75

NADESŁANE.

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcji, która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

Ruch pociągów

c. k. kolei Państwowej i c. k. kolei Północnej na stacji Kraków

ważny od d. 1 października 1904 roku

według czasu środkowo-europejskiego.

Odchodzą z Krakowa:

W stronę Lwowa.
pospieszny o godz. 8·43 r.
osobowy o godz. 6·19 r.
osobowy o godz. 11 rano
błyskawiczny o g. 2·49 pp.
pospieszny o godz 8·38 w.
osobowy o godz 9 wiecz.
osobowy o g. 10·55 wiecz.

Do Oświęcimia.
osobowy o godz. 4·30 r.
osobowy o godz 1·15 pop.
osobowy o godz. 7·55 wiecz.

Do Tarnowa i Stróż.
osobowy o godz. 6·15 w.

Do Wieliczki.
osobowy o godz. 8·30 rano.
osobowy o godz. 1·30 w poł.
osobowy o godz. 7·40 w.
osobowy o godz. 9·00 w.
osobowy o godz. 10·55 w.

Do Nowego Sącza.
osobowy o godz. 9·02 rano
osobowy o godz. 7·55 w.
osobowy o godz. 11·40 w.

Do Wiednia.
osobowy o godz. 5·25 rano
osobowy o godz. 7·13 rano
błyskawiczny o g. 2·31 pop
osobowy o godz. 2 po poł
pospieszny o godz. 10 w.

Do Warszawy.
osobowy o godz. 5·29 rano
osobowy o godz. 9·20 rano
osobowy o godz. 6·40 w.

...aryusz w Makowie
poszukuje zaraz 3790 3 5
KONCYPIENTA.

Stróż kamieniczny żonaty, bez dzietny, po...ebny do domu ul. Mikołajska L. 5. ...głosić się do właściciela tego domu. ... godz. 9-tej rano lub o 3-ciej popoł. 3768 3 2

...auczycielka muzyki

...a uczennica pierwszorzędnego ...nisty, udziela lekcyi u siebie ... domu. Wiadomość w Admi...stracyi „Głosu Narodu“ Kraków. 3779 2 3

...ód pszczelny świeży (lipcowy tegoroczny) pa...a, kuracyjno-deserowy, bez żadnych ...ieszek, wysyła w blaszankach p... ...g., z pasiek własnych, już opłat... ...ty za 7 kor., z powołaniem się n... ...ejsze ogłoszenie. Zarząd Dóbr ziem... ...a i pasiek Zygmunta Lisyńskieg... Siemikowcach poczta Siemikowce 3218 3 0

Kto lubi

...ez piegów, delikatną twarz, mię..., elastyczną skórę i różową płeć, ...iech używa codziennie znanego ...edycznego
BERGMANNA
...YDŁA LILIOWEGO
(marka ochronna: 2 górnicy)
...rgmann & Co., Dresden u. Tetschen a/L. 1456 3 0
...o nabycia po 80 hal. w Krakowie ... aptekach: M. Proń, Z. Marcoin, ... Jahr, W. Redyk, F. Gralewski, ... Wiszniewski, Bartmański i Sp., ... Rosenberg; w drogueryach: J. Ha...ak i Sp., Anast. Fronez, F. Zopoth ... Sp., J. Wiszniewski i Sp., J. Kle...iensiewicz, Arnold Reifer, ul. Gro...dzka L. 38, J. Reim i Sp., Roman Drobner, St. Rożnowski, M. Kreisler ...rodzka 31. — w Bochni: Stanisł. Pawłowski, Jan Michnik, — w Now. ...ączu w aptekach: R. Jakubowski, ... Georgeon; w drogueryach: T. Kwieciński, D. Klausner, — w Rze...sowie: w aptece A. Karpiński; J. Kołodziejowski, Paulina Brünner, ...azar Friedenberg Podgórze.

...rząd gminy m. Czchowa

rozpisuje niniejszem

...KONKURS

...lem obsadzenia posady **Lekarza ...iejskiego,** z płacą w kwocie ...cznej 800 koron.

Podania wnosić należy do dnia ...0-go stycznia 1905 r.

Czchów dnia 15 grudnia 1904.

...780 5 5 Burmistrz:
Józef Nowak.

Fabryka wyrobów wełnianych

...w Kętach, założona w r. 1867
firmy
..., & E. Zajączek i Lankosz
poleca 3027

...ukna, Sieraczki, Najmo...niejsze Kamgarny i Korty ...wyrobu własnego, oraz oryginalne angielskie.

...Koce, Derki, Filce dywano...we, Flanele wstąpione, **Wełnę** d... ...watowania i wszelkie **Podszewki.**

Składy w Krakowie, Lisia A-B, 44 we Lwowie, ul. Teatralna L. 3 dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej

---

EPILEPSYA.

...Kto cierpi na padaczkę, kurcze i inne ...nerwowe przypadłości, niech zażąda ... ...em broszury. Do nabycia darmo i o...płatnie przez privil. Schwanen-Apotheke Frankfurt a. M. 1464 2 5...

Miód patokę czysty deserowy, w 5 klg. puszkach po ... ... Miód pitny leczniczy włas... wyrobu w 5 klgr. demionach po ... ...płatnie za pobraniem wysyła E... ... Borodyewicz z Denysowa, ... w miejscu. 3607

Ob...zerna Sala

z przedpokojem

...na I piętrze od frontu w Rynku gł. L. 6, każdego czasu do wynajęcia. ...Wiadomość w handlu p. f. **Szarski ... Syn w Krakowie.** 3808 2 2

Miliony panów i pań używają „FEEOLINY“.



Przed użyciem. Po użyciu.

Zapytajcie się swego lekarza, czy „FEEOLINA“ nie jest najlepszym kosmetykiem na skórę, włosy i zęby? Najbardziej nieczysta twarz i najbrzydsze ręce nabierają natychmiast arystokratycznej delikatności i formy przez używanie „FEEOLINY“. „FEEOLINA“ jest mydłem złożonem z 42-ch najszlachetniejszych i najświeższych ziół. Zapewniamy, że wszystkie zmarszczki i fałdy na twarzy, wągry, pryszcze, czerwoność nosa i t. d. — przy używaniu „FEEOLINY“ znikają bez śladu. — „FEEOLINA“ stanowi najlepszy środek do pielęgnowania, czyszczenia i upiększania włosów, zapobiega wypadaniu włosów, łysieniu i chorobom głowy. „FEEOLINA“ jest również najlepszym i najnaturalniejszym środkiem do czyszczenia zębów. Kto „FEEOLINY“ używa stale zamiast mydła, pozostaje młodym i pięknym. Zobowiązujemy się pieniądze natychmiast zwrócić, gdyby ktokolwiek z „FEEOLINY“ nie był zadowolonym. Cena kawałka 1 K., 3 kaw. K. 2·50, 6 kaw. 4 K., 12 kaw. 7 K. Porto od jednego kawałka 20 hal., od 3 kawałów zwyż 60 hal. Za pobraniem 40 hal. więcej. —

Wysyła główny skład

M. FEITH, Wiedeń VI, Mariahilferstrasse 45.



Przed użyciem. Po użyciu.

Nadto dostać można w wielu składach aptecznych, w składach perfum i w aptekach. 3598 2 6

ANGIELSKIE akcyjne TOWARZYSTWO

„CUNARD“ w LIWERPOLU

przewozi **najtaniej** i **najwygodniej** pasażerów i towary **z Tryjestu do Nowego Jorku.**

Następujące parowce odchodzą z Tryjestu:

„PANNONIA“ dnia 24-go Grudnia 1904 r.
„ULTONIA“ „ 7-go Stycznia 1905 „

Zastępstwo dla Galicyi z W. Ks. krakowskiem
JÓZEF EILE Lwów, Brajerowska 6.
3214

KARETA i FAETON

w bardzo dobrym stanie do sprzedania u **Zygmunta Markiewicza**



Kraków, ulica Rakowicka L. 9.

Tenże przyjmuje wszelkie reparacye powozów, wózków i t. p. 3680

PANNA STARSZA

lub wdowa zamiejscowa
w średnim wieku, energiczna, bez rodziny, samotna, jest potrzebna zaraz. Wiadomość: ulica Graniczna 4 II p., „L. A.“. 3805 2 2

Ignacy Borger
właściciel winnic w Sarospatak
koło Tokaju
poleca swoje **naturalne WINA stołowe** — Zieleniak, Szamorodner i Tokajskie. 3521 4 25

Dywany Perskie

w wielkiej ilości nadeszły

do Magazynu towarów wschodnich

Dr. Nieć i Spółka

Kraków, Rynek gł. L. 25 (obok Banku Galicyjsk.)

O łaskawe zwiedzenie uprasza się. 3189 25 0

Znane ze swej niezrównanej trwałości

świeżo otrzymane

Veloury oryginalne sławuckie, we wszystkich kolorach - - -

na burki męskie i rotundy damskie

poleca

Bazar krajowy w Krakowie

róg głównego Rynku i ulicy Brackiej.

Uwaga: Oryginalne veloury sławuckie, można nabyć tylko w Bazarach krajowych w Krakowie, Lwowie, Przemyślu, Nowym Sączu i w Wiedniu; polecone zaś przez innych kupców, są falsyfikatami, szkodzącymi tak wielce renomowanym wyrobom tejże fabryki. 2129 6 0

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD POGRZEBOWY

JANA WOLNEGO

Główny skład i fabryka trumien przy ulicy św. Tomasza L. 4 (tuż przy placu Szczepańskim) Telefon Nr. 331, Filia ul. Kopernika L. 6.

Zakład urządza pogrzeby dla wszystkich stanów, załatwia sam wszystkie formalności, uchylając pozostałej rodzinie wszelkich trudów. Również podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy.

Na żądanie spłata w ratach miesięcznych.

Posiadając własne KATAKUMBY, odstępuję miejsca pojedyncze na wieczne czasy, lub przyjmuję zwłoki do tymczasowego przechowania.

UWAGA. Niektórzy z przedsiębierców krakowskich ogłaszają się, iż mają własny wyrób trumien, co jest niezgodne z prawdą, gdyż żaden z nich nie ma fachowego uzdolnienia, a tem samem i trumien mu wyrabiać nie wolno, a tylko ja jako majster stolarski prawa to mam i faktycznie trumny wyrabiam. 3190

OBWIESZCZENIE!

Podaje się do wiadomości publicznej, że wskutek uchwały Wydziału z dnia 15 grudnia 1904 r. Kasa Oszczędności miasta Żywca obniżyła ogólną stopę procentową od interesów z nią zawieranych i począwszy od dnia 1-go stycznia 1905 roku, w sposób następujący:

I. **od wkładek oszczędnościowych** opłacać będzie procent $4\frac{1}{2}$ od sta.

II. **od pożyczek pobierać będzie procent:**
a) „ „ wekslowych po 6% od sta
b) „ „ hipotecznych po $5\frac{1}{2}$% „
c) „ „ gminnych po 5% „
z doliczeniem kosztów administracyjnych.

Z Wydziału Kasy Oszczędności m. Żywca.

Żywiec dnia 22-go grudnia 1904 r.

3804 2 3 Prezes:
Dr Michał Kornicki m. p.

Darmo i opłatnie wysyła na żądanie próbki i cennik
wyrobów tkackich 3775
Michał Mięsowicz TKALNIA w Korczynie.

Obrazy olejne i rodzajowe
po cenach bardzo niskich.
własny **wyrób ram** wszelkiego rodzaju, najstarsza firma w tym zawodzie na miejscu, rok założenia 1864
E. LEICHTA w Krakowie
ulica Pijarska przy bramie Floryańskiej
3206 7 0

Bogato zaopatrzony **Magazyn ubiorów** męskich jakoto: paltotów dziecinnych i męskich, futer, wszelkich ubrań dla Panów Studentów itp. poleca P. T. Publiczności na sezon jesienny i zimowy, po bardzo niskich cenach **WOJCIECH SEJNEJ Kraków, Stolarska 6.** 3119 4 0

Zakład sprzedaży
ma do sprzedania:

Kilka garniturów machoniowych, Stoły i stoliki machon., Sekretarz inkrust. z bronzami i skrytkami, Sekretarze, Szafa wspaniała orzech. bogato rzeźbiona, Kanapa-łóżko i Biuro palisandrowe, Łóżko palisandrowe. Łóżko machoniowe, Stoliki złocone, Zegar szafkowy duży, rozmaite meble machoniowe, oraz rzeczy zwyklejsze, Porcelana i Garderoba. 3191

Leopoldyna Machowska.
Kraków, ulica Szewska Nr. 5, I piętro

„Kawa zdrowia“

polecona przez krakowskie Towarzystwo lekarskie jako wzorowo przyrządzony przetwór krajowy, — odpowiadający wszelkim wymogom dyetetycznym. Wszędzie do nabycia.

Waśniewski i Łuczko
Podgórze, przy Krakowie.
3181 3 0

Zarząd propinacyi w Liszkach

wydzierżawi z pierwszym stycznia 1905 **urządzony lokal** na wyszynk wódek, herbaty, wina oraz restauracyę, tanio. — Tylko katoliccy rzeźnicy z fachu mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do Repres. piwa ostrawskiego, ul. Bracka L. 11. 3798 2 5

OTYŁOŚĆ

usuwa szybko i pod gwarancyą nieszkodliwie Thielego herbata odtłuszczająca. Najlepsze świadectwa! Pakiet 2 kor. (za granicę 2.50 kor. za pobraniem) Apteka pod srebrnem orłem Z. Bnekera we Lwowie. 2905 9 12

MIODY. 3729

Miód patoka naturalny, kuracyjno-deserowy 5 kilo 6·20 kor.; Wyborny miód do picia gąsiorek 4 litr à la Malaga 6·80 kor., stołowy 5·70 kor., wysyła cały rok za zaliczką wszystko opłatnie Pasieka Adama Góreckiego, Denysów. Większe zamówienia taniej.

JABŁKA

za 90 centów wysyła franco do każdej miejscowości w monarchii koszyk 5-cio kilowy jabłek kuchennych a za 1 złr. 25 ct. stołowych. **Spółka sadowniczo-ogrodnicza w Tarnowie.** 3786

MIODY

miód patoka kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, w 5 kg. puszkach po 7 kor. — miód do picia w demionach po 5 K. 70 hal. wysyła opłatnie za zaliczką lub gotówkę Ks. W. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach p. Denysów. 3721 6 10

Proszę zażądać



zadarmo i opłatnie mój bogato ilustr. cennik obejmujący przeszło 600 rycin doskonałych, tanich i trwałych zegarków oraz przedmiotów ze złota i srebra.

Hanns Konrad
Pierwsza FABRYKA ZEGARÓW
Brüx Nr. 1450, (Czechy). 3784

Prawdziwy srebrny remontoir złr. 3·60, z podwójnemi kopertami złr. 5·75. Prawdziwy srebrny łańcuszek złr. 1·20, 1·50, 1·80, stosownie do wagi. Prawdziwy ameryk. niklowy remontoir kotwicowy system Roskopf Patent wraz z nikl. łańcuszkiem i skórzanym futerałem złr. 2·25, 3 sztuki 6·50, 6 sztuk złr. 12·50. Ten sam z podwójnemi kopertami za sztukę złr. 3·50. Budzik niklowy złr. 1·45, 3 sztuki złr 4, z tarczą świecącą w nocy złr. 1·65, 3 sztuki złr 4·50. Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Dla każdego zegarka 3 lata piśmiennej gwarancyi.

PANNA

19-letnia, sympatyczna, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje w handlu miejsca kasyerki na kancyą. Oferty pod adresem „Stella“ poste restante Kraków, na okazaniem kwitu inseratowego. 3796 2 2

Lekcye języków:

francuskiego, rosyjskiego i niemieckiego, przyjmie **na pokoik** umeblowany, bez pościeli, rutynowany nauczyciel. Adres wskaże Admin. „Głosu Narodu“. 2728 6 6

WDOWA

po prywatnym oficyaliście, osoba wiekowa, chora nie zdolna do żadnej pracy, a pozostająca bez środków do życia, błaga litościwe serca o pomoc. Łaskawe choćby najdrobniejsze datki prosi nadsyłać na ręce Adm. „Głosu Narodu“, dla Zarzyckiej. 3250 5 6

Tylko co wyszły z druku
nakładem księgarni katolickiej
Dra Władysł. Miłkowskiego
w Krakowie
ulica św. Jana 6, (Hotel Saski),

LEGIENDY
z życia Najśw. Maryi Panny
dla młodego wieku,
napisała wierszem
MARYA SANDOZ
(„Podolanka").
Prześliczne wydanie z brzegami złoconymi cena 1 Korona.
Nadsyłający do księgarni katolickiej **1 kor. 35 hal.** otrzyma ten piękny podarek **odwrotną pocztą franco.**

Przedtem 8 K., obecnie 5 K.!
odsyłamy za nadesłaniem lub za zaliczką
5 kor. 200 sztuk 5 kor.

Kalendarz blokowy na rok 1905	1
Metal. kasetka piór różnych	100
Album secesyjny	1
Kasetka papieru listowy „Voyage"	20
Książka z obrazkami i wierszykami	1
Kosz azurowy ścienny	1
Pudełko farb akwarelowych	16
Flaszeczka orygin. perfum franc.	1
Scyzoryk	1
Portmonetka	1
Mydełko toaletowe	1
Szopka gotowa	1
Piórnik z linijką	1
Kredek kolorowych	6
Notes płócienny	1
Wzorki do rysowania	12
Rączka metalowa z ołówkiem	1
Arkusz odbijanek najlepszych	28
Balonik	1
Kartki świąteczne kolorowe	5
razem sztuk	200

Nadto dodajemy 10 kart artyst. gratis!

Kompletne K. 2·50 urządzenie
jakoto: **drzewka**
Nici złote, srebrne, irysowe i miedziane, Gwiazdy, Komety, Ozdoby fantazyjne, Girlandy, Sznury brylantowe, Śnieg azbestowy, Lichtarzyki i Świeczki, Anioły etc. Sery podwójna K. 4. Zamawiający obie paczki razem otrzyma **franco!** u firmy

E. Czapliński i Sp.
Kraków — Szewska 1.
Magazyn przyborów piśmiennych, galanteryjnych i artykułów religijnych. Największy wybór obrazków święty h i obrazów, Figur, Krzyży, Kropielniczek, Książek do nabożeństwa etc. Kalendarze na rok 1905. Bilety wizytowe od 50 ct. za 100 sztuk. Najtańsza oprawa ram. 3740
Kartki z widokami od 1 centa wyżej.

Zaopatrzyłem skład
w doborowe fortepiany, pianina i fisharmonie
po 80 złr. nowe i przegrane. Sprzedaje za gotówkę i na spłaty. Strojenia i reperacye przyjmują się po cenach bezkonkurencyjnych.
ZYGMUNT BABA
stroiciel 3360 7 10
ulica św. Jana 13, Kraków.

APTEKA
Fortunata Gralewskiego
W KRAKOWIE
ul. Szczepańska L. 1,
poleca 3342
następujące wyroby własne:
Petrogen „Jahra", wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. — Flakon kor. 2 i 4.
„Jahra" Kali chloricum pasta do zębów, wybiela zęby, desinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną. — Tuba 80 hal.
„Jahra" antyseptyczna woda do ust, znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — Flakon kor. 1.20.
„Jahra" wata Mentoformelowa, wypróbowany środek przy katarach nosa. — Pudełko 40 hal.

KALESONY DAMSKIE
Krojem reformowanym
Dla każdej z Pań na obecną porę niezbędne.

Z czarnego atłasu wełnianego Złr. 4·50	
„ „ podszyte flanelą	„ 7·—
Z czarnego atłasu jedwabnego	„ 10·50
„ „ podszyte flanelą	„ 13·—

są w każdej wielkości na składzie.

Skład bielizny
M. Beyer i Spółka
Kraków, Sukiennice.

Powszechnie uznany za najlepszy
wyszedł już z druku
„POLSKI KALENDARZ PRAWNICZY"
na rok 1905.
Treść: Kalendaryum. Ustawa i przepisy skarbowe, Taryfa adwokacka i notaryalna, Skale stemplowe, Raptularz, Zarząd Państwa, Ministerya i wszystkie Władze galicyjskie z referentami, Wykaz Sądów, Starostw, Wydziałów Rad powiatowych, Dyrekcyj skarbowych, Adwokatów i Notaryuszy w Galicyi i całem Państwie Austro-Węg., zestawiony alfabetycznie według miast, Tabele zamiany morgów i sążni na hektary, ary i metry. Przepisy pocztowe i telegraficzne, Skale stemplowe, Tabele annuitet i obliczania pro entów, Wykaz stałych notaryuszy i t. d.
Format duży książkowy w płótno oprawny. — Cena 2 korony.
Do nabycia w Administracyi „Kalendarza prawniczego" w Tuchowie i we wszystkich głównej szych księgarniach. 3271 1 11

Ruch Wychodźców z Galicyi i Bukowiny
do **Ameryki** przez **Tryest.**
Jazda przez Tryest do Nowego Jorku i wszystkich miejscowości Północnej Ameryki w wykwintnie urządzonych pierwszorzędnych parowcach.
Zjednoczone, austryackie, akcyjne Towarzystwo Żeglugi Parowej w Tryeście
„Austro Americana"
jako jedyne austryackie Towarzystwo żeglużne, które na mocy rozporządzenia ministeryalnego z 30 kwietnia 1904 r. L. 21903 upoważnione zostało do tworzenia Ajencyi i zastępstw, ustanowiło
Jeneralną Ajencyę dla Galicyi i Bukowiny
i upoważniło ją do zorganizowania poszczególnych Ajencyj
Zadaniem tej organizacyi jest: oprzeć swą działalność na rzetelnej podstawie i ochronić wychodźców od wszelkiego wyzysku i skierować ruch wychodźców o ile możności przez austryacki port Tryest.
Towarzystwo i jegoż ajencyi, **mają czuwać nad tem, by pasażerowie płacili tylko oznaczone przez Zarząd ceny jazdy i otrzymywali możliwie najlepszy wikt i utrzymanie.**
Wszelkie wyjaśnienia, oraz sprzedaż kart okrętowych
w Jeneralnej Ajencyi w Krakowie, ul. Lubicz L. 7,
oraz w Jeneralnych Ajencyach **w Bredach, Podwołoczyskach, Czerniowcach, Nadbrzeziu, Szczakowej, Oświęcimiu i innych Ajencyach.** 3381 18 50

WINO ORYGINALNE
FRANCUSKIE BIAŁE
firmy Cruse et Fils Frères
Graves . . . . po złr. 1·25 } za butelkę
„ superieures . . . . . „ 1·50 }
polecają:
Szarski i Syn w Krakowie.
Biorącym 10 butelek dajemy 10% opustu.
3489 8 15

30% oszczędzi każdy na binoklach okularach i t. d., kupując je u firmy: 3365
T. ARMATYS optyk i mechanik
Kraków, Grodzka 6.
P. P. c. k. Urzędnikom Akademikom i Studentom jeszcze 10% opustu.

Poszukuję dzierżawy
od wiosny r. 1905 folwarku w dobrej glebie i kulturze, blisko stacyi kolei i szosy położonego, — wolałbym w okolicy Przeworska lub Podwołoczysk przestrzeni od 600 do 1000 mórg Wygodny dom mieszkalny i dobry stan bud wli gospodarskich jako też korzystna konfiguracya gruntów. Kontrakt dwunastoletni. — Pośrednictwo wyłączone. Oferty sprzecznie przyjmuje proszę przysyłać do 1 lutego, — „Krakow poste restante „**Nr. 869**". 3703 7 11

Kucharka
z dobremi świadectwami niech się zgłosi na ulicę Warszawską 3 II piętro, drzwi na lewo.

Rzadka sposobność!
Do nabycia dobrze idący **INTERES** niezbędnych artykułów stolarskich w Krakowie w śródmieściu. Potrzebny kapitał około 5000 kor. — Znajomość fachowa nie konieczna. Zgłoszenia pod lit. „Pewna egzystencya do Admin „Głosu Narodu". 3807 1 1

W Pałacu Spiskim (Rynek 34)
I, II i III piętro
na mieszkania, składy, sklepy, magazyny, biura, przedsiębiorstwa przemysłowe hotel z restauracyą i terasą, łazienki, pralnie itd.
zaraz do wynajęcia.
Siła, winda i oświetlenie elektryczne. Lokale oglądać można codziennie między godziną 12—1. W innych godzinach zgłaszać się można do kancelaryi adw. Dra Służewskiego w Krakowie ulica św. Marka L. 7. 3679 8 10

Tylko krotki czas w Krakowie
Cyrk Sidoleg
We środę 28 grudnia
2 wielkie Przedstawienia
o godz. 4 po południu i o 8 wiecz.
Po południu o godzinie 4-tej
NOWY PROGRAM!
WYJĄTKOWE PRZEDSTAWIENIE
na które dorośli i dzieci płacą za wszystkich miejscach połowę.
Wieczór o 8 godz. pantomima
CYRK W WODZIE
Sensacyjne!
BIAŁY JEŹDZIEC
We czwartek d. 29 grudnia o godz. 8 wieczór
Grand Soireé Fashion
CYRK W WODZIE.
Bilety wcześniej nabywać można w handlu WP. Fenza, Szewska 2, od godz. 10 rano do 6 wieczór oraz w kasie cyrkowej od godz. 10 rano do 2 po

Masło niesolone
świeże, po 10 K. 50 h. ku henne 9 K. 50 h. w 5 kg. paczkach wy **H. Siudel** w Jasienicy. 3675

Tylko patent. maszynką „Feni
można zrobić łatwo i dobrze
500 papierosów na godzinę!
Do nabycia po **3 kor.** za sztukę, w 5-ciu grubościach tutek, w pierwszorzędnych trafikach i handlach galanteryjnych, lub za poprzedniem nadesłaniem **koron 3.30** u firmy: 2890
„Howarth i Kleczeński", agencya handlowa we Lwowie.

NA GWIAZDKĘ
poleca swoje wyroby
PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KUFRÓW
— i przyborów galanteryjnych —
pod firmą 3752 4 5
LUDWIK MAKOWSKI
Szpitalna 32 Kraków Filia: Floryańska 6.

Bank hipoteczny i pożyczek
FRANCUSKO-ANGIELSKI
PARYŻ 20-22, rue Richer PARYŻ.
Udzielamy szybko i korzystnie
POŻYCZEK AMORTYZACYJNYCH
na $3^1/_2$ i 4% na pierwsze i drugie miejsce aż do $^3/_4$ wartości szacunkowej na przeciąg 15 do 75 lat.
POŻYCZKI OSOBISTE
na $4^1/_2$ i 5% Duchownym, Oficerom, Urzędnikom państwowym i prywatnym, Kupcom i Przemysłowcom z poręką lub bez na przeciąg 1 do 15 lat.
Przeprowadzanie konwersyj bankowych
spieniężanie i zamiana
przedsiębiorstw akcyjnych. 3659 1 30
Korespondencya w jęz. francuskim, angielskim, niemieckim, włoskim, rosyjskim i hiszpańskim.—Wiadomość bez kosztów.

Rządowo uprawniona
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4,
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo 3200
WODY MINERALNE SZTUCZNE
odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Giesshueblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Hamburg, Kissingen,** ziarnisto specyalne lecznicze jak: litowa, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu Prof. Jaworskiego. Sprzedaż detaliczna w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie darmo.

Wydawca: Dr. Antoni Beaupré. Redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupré. W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.
Papier z fabryki Braci Piatkowskich w Bielsku.